

W 61 ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Koncert w warszawskiej Sali Kongresowej

Wczoraj, w 61 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo stolicy uczciło pamięć działaczy ruchu robotniczego, żołnierzy i rewolucjonistów, uczestników walk o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Rocznicowa uroczystość odbyła się na warszawskim Placu Zwycięstwa. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieńce złożyły delegacje OK FJN, Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów, Urzędu ds. Kombatantów, ZG

ZBoWiD, MON, Stołecznego Komitetu FJN, ZG TPP-R, Rady Głównej FSZMP, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Wieńce złożyły delegacje przedstawicieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Kwiaty złożyli również przedstawiciele warszawskich zakładów pracy i instytucji noszących imię Rewolucji Październikowej.

Tego samego dnia uczczono pamięć tysięcy bojowników o

wyzwolenie narodowe i społeczne. Przed Bramą Straceń na Warszawskiej Cytadeli kwiaty złożyły delegacje OK FJN, Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów, wielu instytucji i organizacji społecznych.

Wizanki zostały złożone również pod warszawskimi pomnikami Wdzięczności oraz Braterstwa Broni.

Po południu w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołecz-

ny Komitet FJN oraz ZG TPPR.

Wraz z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych naszego kraju, na sali miejsca zajęli reprezentanci zakładów warszawskich zakładów pracy, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, żołnierze WP. Przybyli weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wśród nich uczestnicy Rewolucji Październikowej a także uczestnicy walk

Dokończymy na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Bezstronność trudna rzecz

Liczą się przede wszystkim fakty. A faktem jest, że często czeka się i czeka na przystankach, a nie jedzie — konkluzję tę, przy aplauzie ogółu towarzysza, wygłosił pan w wieku emerytalnym. Jedyną wyrazieliwą opozycją wobec zgodnej opinii zebranych (z okazji imienin) osób, była pani Ela, która nieopatrnie przyznała się, iż jest żoną pracownika przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Właśnie to spowodowało ożywioną dyskusję, a właściwie jednogłośnie wypowiedzi o kursowaniu tramwajów i autobusów. Kto by zresztą nie potrafił w każdej chwili przytoczyć z codziennych doświadczeń przypadków późniejsi do pracy i innych skutków korzystania z usług WPK lub PKS?

Pani Ela w odpowiedzi na te przykłady starała się przytaczać bezstronnie — jak podkreślała — przyczyny nieregularności kursowania miejskiej komunikacji: brak taboru, brak kadrowy, przestoje na przystankach, powodowane ślamazarnością pasażerów, zatępienie ulic, sygnalizację świetlną a gdzie indziej jej brak, uciążliwość pracy w masowej komunikacji, rozpoczynanej przed świtem a trwającej do północy, nie wspominając o nocnych kursach...

Wtedy emeryt powiedział: — Pani mówi o bezstronności? Przecież przedstawianie sprawy z punktu widzenia przedsiębiorstwa i jego pracowników nie jest niczym innym, jak czystym subiektywizmem. Przyzwyczajaliśmy się w ogóle usprawiedliwiać wszelkie mankamenty i w dodatku nazywać to bezstronnością oceny. Liczyć się jednak powinny tylko i wyłącznie końcowe efekty czyjegoś działania...

Dyskusja przeniosła się na sprawy komunikacji w ogóle (również kolej znajduje przecież usprawiedliwienia na niepunktualność, na ustęki w pracy handlu. Tu zdecydowanie zaoponował obecny na przyjęciu kierownik sklepu: — Co my możemy? Wszystko zależy od przemysłu i od naszych dostawców...

Ktoś się przeciwstawił: — Jeśli tak będziemy mówili, to w końcu nikt nie będzie odpowiedzialny za jakiegokolwiek niedociągnięcia, bo zawsze się znajdują jakieś przyczyny, że coś nie układa się tak, jak należy.

— Rzeczywiście — padła odpowiedź — ale dla mnie jest bezsporne, że prawdziwe powody występowania takich czy innych usterek może ustalić tylko ten, kto ma wgląd w całość sprawy. W ogóle u nas przywykło się do tego, że zamiast fachowców z danej dziedziny, opinię wyrażają laicy, a więc ludzie, którzy słabo się orientują w złożoności występujących zjawisk. Na przykład jakość chleba zależy od jakości mąki, a w niewielkim stopniu od piekarza...

— Nic podobnego. Przecież z tej samej mąki w jednej piekarni potrafią zrobić świetny chleb, a w innej zakaleczone klucze. I do oceny smaku pieczywa niekoniecznie potrzeba fachowca.

— Zgoda — włączył się ponownie do dyskusji emeryt — za mało się liczy głos tych, którzy na swojej własnej skórze odczuwają skutki czyjejś złej pracy, organizacyjnego bałaganu i tym podobnych. Tymczasem, jeśli nowo kupiony trzewik nie doje się nosić, lub po kilku włożeniach na nogę coś w nim pęknie, to specjaliści z komisji reklamacyjnej oświadczają za zwyczaj, że winny jest nabywca, który nie umie chodzić w obuwiu. Podobnie za nieregularność i niepunktualność kursowania środków komunikacji winne są: pogoda, ruch, pasażerowie, tylko nie kierowca albo motornicz, który przedłużył postój na końcowym przystanku, lub kierownik warsztatu, który nie dopilnował swoich pracowników i wypuścił na trasę nie w pełni sprawny pojazd.

Dyskusja trwała dalej, ale trudno byłoby wyciągnąć z jej przebiegu wnioski, że do wydania opinii o jakimś ujemnym zjawisku powołani są tylko fachowcy, to znaczy osoby, które znają sprawę od podszewki; a także odwrotnie, że jedynie ważna i licząca się może być ocena ludzi, bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanych danym zjawiskiem, bez względu na stopień orientacji w jego kulisach.

Stąd wniosek, że trudno o obiektywizm; szczególnie zaś w takich dziedzinach, które nas mniej lub więcej żywnie obchodzą. Jakże zatem w ocenach stosować mierniki, by uzyskać bezstronność?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

Defilada wojskowa i manifestacja w Moskwie

Uroczyste powitał Kraj Rad 61 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Centralnym akcentem obchodów była defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy.

Plac Czerwony odświętnie udekorowany. Na masztach przy murze kremlo-wskim — flagi ZSRR i republik związkowych. Na budynku naprzeciw Kremla — portret Włodzimierza Lenina — przywódce rewolucji i założyciela państwa radzieckiego.

Na trybunach — weterani partii i rewolucji, bohaterowie wojny domowej i wielkiej wojny narodowej, przodownicy

cy pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, kosmonauci. Obecni byli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Przed godz. 10 czasu moskiewskiego na trybunę nad Mauzoleum Lenina weszli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy partii i państwa radzieckiego. Wraz z nimi — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duan i premier rządu SRW, Pham Van Dong. O godz. 10 rozpoczęła się defilada wojskowa. Z Bramy Spaskiej Kremla w otwartym samochodzie wyjechał członek

Dokończymy na str. 2

Plenum ZW TPPR w Kaliszu

W ramach obchodów 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Kaliszu odbyło się uroczyste plenum ZW TPPR z udziałem szerokiego aktywu. Towarzystwo w tym przedstawieli władz politycznych i administracyjnych województwa. Głównym tematem obrad były kierunki działania i nowe zadania TPPR w rozwijaniu kontaktów gospodarczych

regionu kaliskiego z Krajem Rad.

Na rzecz rozwijania tych kontaktów powołano m. in. działalność utworzone niedawno w 16 miejscowościach regionu kluby przyjaźni skupiające głównie młodzież szkolną i członków ZSMP. Oprócz tego Towarzystwo wspólnie z organizacją młodzieżową i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi

Dokończymy na str. 2

Pamięci wyzwolicielei Poznania

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo Poznania złożyło hołd pamięci tych, którzy przynieśli miastu i Wielkopolsce wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego.

Wczoraj w godzinach południowych w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego złożono wieńce i wizanki kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej na

Cytadeli. Kwiaty złożyły delegacje KW PZPR, WK ZSL, WK SD, Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Konsulatu Generalnego ZSRR. Do wódtwa Wojsk Lotniczych i ZW TPPR.

Równocześnie złożono zostały wieńce pod Pomnikiem PPR w imieniu WRZZ, Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Cegielskiego oraz organizacji młodzieżowych. (JK)

Tehran bez gazet

Napięta sytuacja w Iranie

Wtorek jest drugim w Teheranie dniem bez gazet. Rozeszły się pogłoski o aresztowaniu, bądź odwołaniu pod nadzór policyjny Faha da Massudiego — prezesa „Etehaad”, jednej z dwóch wielkich irańskich organizacji prasowych.

W Teheranie utrzymywał się wczoraj rano względny spokój. Występują trudności apropracyjne i paliwowe. Przystąpiono do racjonowania benzyny.

Agencja France Presse powołując się na opozycyjny wobec cesarza irańskiego Front Narodowy informuje, że w różnych częściach kraju doszło wczoraj do zamieszek. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

S. Carrillo — L. Corvalan
Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, S. Carrillo spotkał się z przywódcą komunistów chilijskich, L. Corvalanem, który przybył do stolicy Hiszpanii, by wziąć udział w światowej konferencji solidarności z Chile w dniach 8-12 bm.

Pamięć S. Allende i P. Nerudy
W paryskim teatrze d'Orsay odbyła się uroczystość ku czci zamordowanego przez faszystów chilijskich prezydenta S. Allende oraz zmarłego poety P. Nerudy.

B. Kreisky zostaje

Kancelarz Austrii B. Kreisky pozostał nadal szefem rządu austriackiego. Mimo porażki, jaką poniósł rząd w niedzielę w refe-

rendum. Prezydium i Zarząd Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) wyraziły mu jednomyślnie „nieograniczone zaufanie”. Równocześnie udzielono kanclerzowi „generalnych pełnomocnictw”, które mają mu umożliwić podejmowanie „szybkich i jednoznacznych” decyzji w tej trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się SPOe.

Król Jordanii w Bonn

Bezpośrednio ze „szczytu” arabskiego w Bagdadzie przybył do Bonn z tygodniową wizytą król Jordanii, Husajn.

Zapowiedź agresji RPA

Radio Luanda nadało wczoraj oświadczenie Ministerstwa Obrony Ludowej Republiki Angoli, w którym stwierdza się, że rasiści po-

łudniowoafrykańscy przygotowują nową agresję przeciwko Ludowej Republice Angoli.

Napad na biuro DPA

Około 20 sympatyków RAF organizacji terrorystycznej RFN, dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek najścia na biuro agencji DPA we Frankfurt nad Menem. Zamaskowani sprawcy, którzy podawali się za członków „oddziału Michaela Knolla” i „oddziału Willy'ego Petera Stolla”, wtargnęli do redakcji uzbrojeni w drewniane pałki, związali sekretarkę i zawiązali redaktora dyżurnego oraz telefonistkę do odległego pomieszczenia. Interwencja policji zaskoczyła terrorystów w momencie kneblowania pojmanych pracowników. Nikt nie został ranny.

Elektrycznym do Szczecina



Jeszcze w tym roku pasażerowie PKP będą mogli podróżować pociągami elektrycznymi do Szczecina. Fragment linii z Poznania do Stargardu Szczecińskiego został już przekazany do eksploatacji, obecnie dobiegają końca prace na końcowym odcinku trasy koło Szczecina.

Na zdjęciu: regulacja sieci trakcyjnej.

CAF — fot. Undre

Min. E. Wojtaszek u J. Callaghana

W Lesznie

Polsko-brytyjska konwencja o współpracy

W ostatnim dniu oficjalnej wizyty w Wielkiej Brytanii minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek został przyjęty przez premiera Jamesa Callaghana.

Kontynuował on również rozmowy w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Koncentrowano się w nich głównie na tematyce współpracy dwustronnej.

Obaj ministrowie, Emil Wojtaszek i David Owen podpisali konwencję o współpracy Polski i Wielkiej Brytanii w dziedzinie kultury, oświaty i nauki. (PAP)

Wojewódzkie obrady Komitetu Kontroli Społecznej

Wczoraj odbyło się w Lesznie drugie plenarne posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR Jan Janas, przewodniczący WKKS. Uczestnicy posiedzenia dokonali oceny realizacji wniosków wyrażonych przez poszczególnych członków kontroli społecznych dotyczące handlu, gastronomii, usług bytowych i usług dla ludności. (tt)

Hutnicy i metalowcy z 86 krajów obradować będą w Warszawie

Największej polskiej organizacji związkowej — zrzeszającemu 1,3 mln członków Związkowi Zawodowemu Metalowców — powierzona została organizacja VIII międzynarodowej konferencji związków zawodowych metalowców i hut-

ników, która od 19 do 23 listopada br. obradować będzie w Warszawie w salach Pałacu Kultury i Nauki. W konferencji przewidziany jest udział ponad 300 delegatów z 86 krajów świata. (PAP)

od GŁOSU

Świat arabski, mimo wie lu oficjalnych deklaracji, nigdy nie był jednolity, a tylko rzadko w określonych sprawach doprowadzono do jednolitej decyzji. Dlatego też z tym większym zainteresowaniem oczekiwano na wyniki zwołanej do stolicy Iraku konferencji szefów rządów i państw członków Ligi Arabskiej zrzeszającej wszystkie państwa arabskie (21) i Organizację Wyzwolenia Palestyny.

Konferencja bagdadzka była i tym szczególna, że po raz pierwszy odbywała się poza siedzibą tej istniejącej od 34 lat panarabskiej organizacji, poza Kairem i w dodatku bez uczestnictwa Egiptu. Głównym powodem tego, że Egipt odmówił udziału w tych obradach był ostry sprzeciw innych państw arabskich wobec polityki Anwara Sadata szukającego w separatystycznych rokowaniach ugody z Izraelem. O tym zaś jak sam Sadat traktuje swoich braci arabskich z innych państw świadczy wypowiedź afon, jaki jeszcze w czasie trwania bagdadzkiego szczytu zgotował im w Kairze, odmawiając nawet przyjęcia delegacji tej konferencji.

Ale nawet w tych okolicznościach w Bagdadzie nie doszło do uchwalenia wcześniej zapowiadanych ostrych sankcji wobec Egiptu. Skończyło się na tajnych rezolucjach, które miałyby być uwielone w życie, jeśli Egipt podpisze układ z Izraelem. Wtedy miałyby być wykluczone z Ligi Arabskiej, a jej siedzibę przeniesiono by z Kairu do innej stolicy arabskiej, zaś firmy egipskie handlujące z izraelskimi miałyby być bojkotowane przez pozostałe państwa arabskie.

Niezależnie jednak od tego, czy dojdzie do realizacji tych zapowiedzi, już dzisiaj wiadomo, iż Egipt sam postawił się poza społeczną gnością arabską, której jeszcze nie tak dawno chciał przeprowadzić.

TK

Powstanie muzeum Wisły

Z inicjatywy Głównej Kwatery ZHP w ramach „Harcerskiej służby Wisły” powstanie Muzeum Rzeki Wisły w Warszawie, w woj. białskim. Do muzeum tego harcerze z całego kraju, a zwłaszcza z 18 nadwiślańskich chorągwi zgromadzą liczne eksponaty. (PAP)

Radzieccy związkowcy w Pile

W Pile, na zaproszenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, przebywa delegacja radzieckich związkowców z obwodu czerkaskiego. Delegacji przewodniczy Walentin Trofimow Szewczenko — wiceprzewodniczący Obwodowych Związków Zawodowych.

Celem wizyty jest podpisanie porozumienia o współpracy między instancjami związkowymi w Czerkasach i Pile oraz omówienie programu współdziałania na lata 1979/80.

Wczoraj delegacja radzieckich związkowców z racji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej złożyła wieńce i kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Leszkowie. Uczestniczyli również w spotkaniach z aktywnymi związkowcami, społeczno-politycznym i gospodarczym w Jastrowiu oraz w Łotyniu. Dzisiaj delegacja związkowców z Czerkas przebywać będzie w Chodzieży i Rogoźnie. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady mżawki mgły.

Temperatura minimalna 7 stopni, maksymalna 9 stopni. Wiatry słabe.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 8 stopni, w Kaliszu 7 stopni, w Koninie 8 stopni, w Lesznie 8 stopni, w Pile 9 stopni; ciśnienie 767 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Na polach Wielkopolski

Zbiory plonów jesieni * Z myślą o wiośnie

Z pół Wielkopolski znikają resztki plonów jesieni. Prace koncentrują się przy wykopkach buraków cukrowych; za awansowanie ich jest szczególnie duże w rejonie działania fabryk podległych Przedsiębiorstwu „Cukrownie Wielkopolskie”, które przyjmują bardzo duże ilości surowca do przerobu. Nasilenie dostaw jest obecnie największe, bo kończy się na wielu plantacjach wykopki. W poszczególnych województwach naszego regionu pozostało zaledwie po kilka procent buraków cukrowych do wykopania, z czym rolnictwo przy dobrej pogodzie upora się w pare dni. Jedynie województwo leszczyńskie ma jeszcze około jednej czwartej plantacji do zbioru. Tamtejsze cukrownie przyjęły

60 procent wykopanych buraków, przerabiając prawie połowę tej masy.

Kończą się zbiory kukurydzy, które tej jesieni przeprowadzono w Wielkopolsce na obszarze około 150 000 hektarów. Ze względu na spóźnioną wegetację niewiele udało się sprzątnąć kukurydzy na ziarno, np. w województwie poznańskim mającym największy w Wielkopolsce obszar zasiewów tylko około 3 000 hektarów, w województwie pilskim — około 2 000 hektarów, w województwie leszczyńskim — około 1 500 hektarów (liczy się tam na drugie tnie), w pozostałych województwach po kilkaset hektarów. Zebrana kukurydza przeznaczona głównie na silosowanie.

Poza gromadzeniem zasobów

pasz na zime, czyni się starania o jak najlepsze zabezpieczenie ziemniaków jadalnych i paszowych; kolumny parnikowe wykonują bardzo wysokie normy dobowe. Najwięcej do tej pory uparowano ziemniaków w województwie poznańskim (80 000 ton).

We wszystkich województwach naszego regionu dobrze przebiega skup sadzeniaków zarówno na potrzeby własne, jak i województw ościennych. Jest jednak bardzo wiele roboty z sortowaniem. Z myślą o przyszłej wiosnie rozprowadzono w Kaliskiem i w Poznańskim połowę materiału sadzeniakowego, ponad połowę w Leszczyńskim i Koninie, jedną trzecią w Pilskim. (emp)

Plenum ZW TPPR w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

czynnymi tworzyć będzie punkty informacji o nauce i technice radzieckiej, a także dla rozszerzenia nawiązanych już kontaktów inżynierów, techników i robotników, wykorzystywać specjalistyczne wycieczki do Związku Radzieckiego. Upowszechniać się będzie również, szczególnie wśród załóg pracowniczych, kursy języka rosyjskiego. Wszystkie te postulaty i wnioski z dyskusji znalazły wyraz w podjętej uchwale plenum.

Podczas obrad ZW TPPR omówiono również ramowy program kolejnych 4 Kaliskich Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które odbędą się na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku, tym razem pod hasłem „Uśmiech dzieci polskich i radzieckich symboli przyjaźni” — nawiązującym do obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. (par)

Telefony DONOSZA

U zbiegu ulic Jarosławskiej i Poznańskiej w Puszczykowie (w woj. poznańskim) zginął w poniedziałek rowerzysta, który został potrącony przez samochód osobowy.

Nieostrożna jazda doprowadziła do poważnego wypadku w Targowej Górze w woj. poznańskim. Zostali tam ciężko ranni motocyklista i jego pasażer, których pojazd uderzył na zakręcie drogi w drzewo. (b)

Defilada i manifestacja w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Dmijtrij Ustinow. Marszałek Ustinow dokonał przeglądu wojsk, a następnie wygłosił przemówienie z trybunału mauzoleum, stwierdzając, m. in., że partia komunistyczna i państwo radzieckie wytrwale prowadzą walkę o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów, o odprężenie na arenie międzynarodowej o położenie kresu wyścigowi zbrojeń.

Po przemówieniu na Placu Czerwonym rozpoczęła się defilada, którą otworzyli fanfaryści i wędrowni — słuchacze moskiewskiej Wojskowej Szkoły Muzycznej.

Od strony Placu 50-lecia Rewolucji nadjechała kolumna wojsk zmotoryzowanych, którą prowadziła gwardyjska Dywizja Tamańska — jedna z produkujących jednostek sił zbrojnych Kraju Rad. Przez Plac Czerwony przejeżdżały pojazdy bojowe, o wysokiej zdolności manewrowania, wyposażone w doskonałą broń; dalej — artyleria, która jest potężną siłą w walce z taktycznymi środkami ataku jądrowego. Przed trybuną oddziały wojsk obrony przeciwlotniczej, dysponujące najnowocześniejszym sprzętem bojowym, gotowe stawić czoło każdemu agresorowi z powietrza, a na zakończenie — kolumna rakiet operacyjno-taktycznych wojsk lądowych.

O godz. 10.45 rozpoczęła się potężna, blisko 3-godzinna manifestacja mieszkańców Moskwy.

W manifestacji uczestniczyło kilkuset działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którzy „Pociągiem Przy

jaźni” przybyli do stolicy ZSRR.

PRZYJĘCIE W PALACU ZJAZDÓW

Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej, rząd ZSRR wydał 7 bm. w Kremleskim Pałacu Zjazdów przyjęcie, na które przybyli m. in. członkowie Biura Politycznego KC KPZR z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kossyginem, goście zagraniczni, uczestniczący w uroczystościach jubileuszowych.

Witając przybyłych L. Breżniew podkreślił znaczenie Rewolucji Październikowej i zmian, jakie pociągnęła ona za sobą w życiu ludzi radzieckich i całej ludzkości. Stwierdził, że ludzie radzieccy powitali październikowe święto dobrymi wynikami nie tylko w przemyśle i rolnictwie, lecz także w takich dziedzinach, jak nauka, oświata, kultura, służba zdrowia.

L. Breżniew pozdrowił z okazji święta radziecką klasę robotniczą, chłopów, inteligencję, żołnierzy i podziękował im za twórczy udział w realizacji uchwali XXV Zjazdu KPZR. Przekazał również serdeczne pozdrowienia ludziom pracy bratnich krajów socjalistycznych i wszystkim przyjaźniom Związku Radzieckiego za granicą, wszystkim bojownikom o wolność i niepodległość, o postęp społeczny i trwały pokój na świecie.

Po przyjęciu, które przebiegło w serdecznej atmosferze, odbył się uroczysty koncert. PAP

Koncert w Sali Kongresowej

Dokończenie ze str. 1

toczonych ramie w ramie z żołnierzami Armii Radzieckiej w II wojnie światowej.

Obecna była delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw

dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego KC KPZR, wicepremier, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydłak oraz ambasador ZSRR w Polsce — Boris Aristow. (Ich omówienie — obok).

Polsko-radziecka przyjaźń zrodziła się w Październiku

Omówienie przemówienia J. Szydłaka

Na wstępie J. Szydłak stwierdził, iż wraz z Wielkim Październikiem socjalizm zaczął przekształcać się z teorii w praktykę, z wizji w rzeczywistość, z hasła i planów w konkretne osiągnięcia o ogromnej skali. Nasza Ojczyzna, nasze twórcze działania, sojusze polsko-radziecki z którego korzystaliśmy i korzystamy wywodzą się z dzieła dokonanego przez Lenina, przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, przez pokolenia ludzi radzieckich. Dlatego — podkreślił mówca — ten kto myśli i czuje po polsku oddaje część pionierom i realizatorom wielkiego dzieła budowy Kraju Rad.

W dalszej części przemówienia wicepremier zwrócił uwagę na związek między Rewolucją Październikową, a odzyskaniem niepodległości, po 123 latach zaborów, przez naród polski. Źródłem naszej dumy jest fakt, że w zwycięstwie i obronie rewolucji uczestniczyły dziesiątki tysięcy polskich patriotów i rewolucjonistów.

Stwierdzając, iż młode państwo zrodzone przez Rewolucję Październikową miało niewiele czasu na pokojowy rozwój społeczno-gospodarczy, J. Szydłak powiedział, iż wojna z III Rzeszą i jej faszystowskimi sprzymierzeńcami stała się najsurowszym sprawdzianem siły tego państwa.

Mówca przypomniał następnie udział ludowego Wojska Polskiego w berlińskim zwycięstwie, warunki w jakich — zgodnie z przewidywaniami PPR — odrodziło się państwo polskie w nowym kształcie ustrojowym, w sprawiedliwych i korzystnych granicach. Heroiczny okres II wojny pozostawił

po sobie mogiły 600 000 ludzi radzieckich, którzy polegali na naszej ziemi.

J. Szydłak podkreślił kluczowe znaczenie jakie dla przemian naszej epoki, dla postępu i pokoju ma powstanie w wyniku rewolucyjnego zwycięstwa 1917 r. Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Wicepremier podkreślił następnie znaczenie wspólnej pokojowej strategii ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych służącej odprężeniu.

Omawiając stosunki polsko-radzieckie, podkreślił ich pomysłny rozwój we wszystkich dziedzinach, czego dobitnym potwierdzeniem było niedawne spotkanie Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem. Mówił o wszechstronnym rozwoju współpracy gospodarczej, o wzrastającej i umacniającej się przyjaźni i współpracy na szczeblach narodów. Kierujemy myśl ku przyszłości — powiedział, ku nowym, coraz szerszym i jeszcze bardziej obiecującym perspektywom polsko-radzieckiego współdziałania we wszystkich płaszczyznach.

Kończąc mówca przekazał ludziom radzieckim serdeczne pozdrowienia, gratulacje i życzenia nowych sukcesów w budowie komunizmu, dalszego postępu w umacnianiu socjalizmu i pokoju. Kierujemy te życzenia do Leonida Breżniewa — powiedział — do KC KPZR i wszystkich radzieckich komunistów, do całego społeczeństwa Kraju Rad w głębokim przekonaniu, że każdy ich sukces służy również i nam, służy sprawie postępu, pokoju i socjalizmu, pomnażając historyczne dzieło przemian zapoczątkowanych przez Wielki Październik. (PAP)

Omówienie przemówienia B. Aristowa

Na wstępie ambasador zwrócił uwagę na nierozdzielny związek Wielkiego Października z odzyskaniem przez Polskę, przed 60 laty, niepodległości. Rewolucja Październikowa, stwierdził, która wyzwoliła proletariatu i ciemiężone narody carskiego imperium, miała również decydujące znaczenie dla losów narodu polskiego, stała się punktem zwrotnym w stosunkach między narodami naszych krajów. Stworzyła ona realne warunki odzyskania przez Polskę niezawisłości narodowej i państwowej.

Pamiętamy — mówił amb. B. Aristow — o wspaniałych bohaterach, internacjonalistach Feliksie Dzierżyńskim, Julianie Marchlewskim, Franciszku Wróblewskim, Karolu Świerczewskim i wielu innych Polakach, którzy ramie przy ramieniu z robotnikami i chłopa Rosji pod sztandarem Października walczyli o ideały komunizmu, o wolność narodową i społeczną. Rewolucyjna tradycja i braterska przyjaźń naszych narodów na wieki scementowała wspólnie przelana krew na polach bitew z niemieckim faszystem, na których zrodziło się i umocniło radziecko-polskie braterstwo broni.

Podkreślając następnie, że ludzie radzieccy szczerze cieszą się społecznymi i gospodarczymi osiągnięciami Polski Ludowej ambasador stwierdził, że twórcza siła socjalizmu, braterska przyjaźń i pomoc wzajemna jakiej udzielała sobie nasze kraje, ofiarą pracy narodu polskiego pod kierownictwem PZPR w historycznie krótkim okresie postawiły nasz kraj wśród najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym państw na świecie.

Kraj Rad — kontynuował ambasador — wita 61 rocznicę Października w pełnym rozkwicie sił. Głównym wynikiem przeobrażeń społecznych i gospodarczych dokonanych przez naród radziecki

pod kierownictwem partii komunistycznej, prawdziwym zwycięstwem marksizmu-leninizmu było zbudowanie w ZSRR rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Obecnie pod względem produkcji przemysłowej Kraj Rad zajmuje pierwsze miejsce w Europie i drugie na świecie. Na Związek Radziecki przypada jedna piąta światowej produkcji przemysłowej.

Mówca stwierdził dalej, że w wyniku ścisłego współdziałania KPZR i PZPR, rządów i naszych narodów stosunki polsko-radzieckie stały się w latach powojennych potężnym czynnikiem rozwoju obu naszych krajów, wkroczyły na jeszcze wyższy etap współpracy i pomocy wzajemnej. Do bitnym przejawem internacjonalistycznych stosunków przyjaźni i wszechstronnej współpracy był lot pierwszego kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego w składzie wspólnej załogi i jego działalność na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz”.

Ogromne znaczenie dla rozwoju braterskiego sojuszu — podkreślił ambasador — mają spotkania Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka.

Mówiąc o problemach międzynarodowych ambasador podkreślił, że nasze narody są żywotnie zainteresowane zachowaniem pokoju i umocnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego. Realizując tę politykę, stwierdził, spełniamy jedno z najważniejszych wskazań wielkiego Lenina, najbardziej humanitarne hasło wypisane na sztandarze Października: „Pokój, przyjaźń i braterstwo między narodami”.

Przypominając pokojowe inicjatywy ZSRR ambasador powiedział w zakończeniu, iż ludzie radzieccy wysoko cenią ogromny wkład PRL w walkę o pokój, w pełni aprobują i popierają szlachetne hasło PZPR o prawie człowieka do życia w pokoju, doniosłą inicjatywę Edwarda Gierka w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju i przyjaźni. PAP

Surowe kary za nadużycia gospodarcze

Przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu zapadły wyroki na grupę nieuczciwych pracowników Zakładów Mechanicznych Elektryfikacji Rolnictwa „Zmer” w Kaliszu, którzy od czerwca 1975 r. do sierpnia 1977 r., wykorzystując działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, zagarnęli na jego szkodę wysokie kwoty pieniężne, fałszywie rachunki lub wystawiając fikcyjne dowody kupna i rozchodu materiałów w magazynie.

Sąd wskazując na wyjątkowo szkodliwą społecznie działalność przestępczą oskarżonych i duże rozmiary nadużyć, wymierzył im surowe kary. Główny winowajca — Stanisław Bronza — był inspektorem zaopatrzenia „Zmer”, któremu udowodniono zagarnięcie mienia społecznego wartości

575 000 zł, skazany został na 11 lat pozbawienia wolności i 80 000 zł grzywny, utratę praw publicznych na 5 lat i konfiskatę mienia w całości. Stanisławowi Zawadzkiemu — byłemu magazynierowi „Zmer” — za zagarnięcie 445 000 zł, wymierzył Sąd karę 8 lat pozbawienia wolności i 70 000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 4 lata i konfiskatę całego mienia. Za podobną działalność i defraudację prawie 300 000 zł Sąd skazał Wojciecha Burdela — byłego pracownika zakładu — na 6 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny, pozbawiając go praw publicznych na okres 4 lat oraz przepadek mienia w całości. Były brygadziści „Zmer” — Józef Andrzejewski — za zagarnięcie 93 000 zł ukarany został 4 lata

mi pozbawienia wolności i 30 000 zł grzywny oraz pozbawieniem praw publicznych na 3 lata. Remigiusz Aleksander — za przywłaszczenie 78 000 zł — otrzymał karę pozbawienia wolności na 3 lata i 6 miesięcy oraz 30 000 zł grzywny i pozbawienia praw publicznych na 3 lata, Zygmunt Augustyniak skazany został na 4 lata pozbawienia wolności i 3 lata odsunięcia od praw publicznych, a Andrzej Marszał — na 4-letni pobyt w zakładzie karnym.

Pozostałym oskarżonym Sąd wymierzył kary od 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności, zawierając wykonanie wyroku na 4 lata. Wyrok nie jest prawomocny. (par)

Partyjna odpowiedzialność

Kopalnia i ludzie to nasza sprawa

Zaczynanie w kopalni „Konin” rozmowy od tego, co się tu stało dwa lata temu, wydaje się pozornie równie sensowne jak podejmowanie konwersacji na temat śmierci królowej Bony czy odkrycia Ameryki. Przecież wiadomo, że nie zdjęto wtedy na czas nadkładu, nie wydobyto odpowiedniej ilości węgla. Wiadomo, jakie były tego przyczyny. Ale wbrew pozorom, od tych trudnych dni sprzed dwóch lat rozmowę trzeba zacząć.

— To był sprawdzian naszej partyjnej odpowiedzialności za kopalnię — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego Stanisław Nowak. Wszyscy dostaliśmy wtedy dodatkowe zadanie partyjne. A właściwie było to jedno, choć rozpisane na poszczególne konkretne zadanie: doprowadzenie do tego, aby jak najwcześniej kopalnia zaczęła dawać energię tyle węgla, ile dawać powinna. Tym konkretnym była regeneracja części zamiennych, przegląd stanu technicznego koparek i zwalowarek wulkanizowanie taśm przenośnikowych i dziesiątek innych prac, które musiały być wykonane nadprogramowo, szybko, jak najlepiej. Powie ktoś — przecież ci ludzie i tak by to wszystko zrobić musieli, bo przecież był to ich obowiązek jako pracowników kopalni. To prawda, ale chodziło tu właśnie o te roboty, w których nie zważa się na godziny, błoto za lewającą odkrywkę, deszcz, w której nie można powiedzieć: nie ma takich części, elementów i narzędzi, więc tego się nie zrobi.

I do dziś pamięta się w kopalni nazwiska tych ludzi, członków partii, którzy byli wtedy na najtrudniejszych odcinkach: inżyniera Sylwestra Waleriańczyka — wówczas głównego mechanika odkrywkowej „Patnów” — dziś kierownika warsztatów, inżyniera Mariana Walękiego — kierownika działu nadzoru technicznego, Stanisława Wojciechowskiego — kierującego brygadą naprawczą bębnowych koparek, stacji przenośnikowych, zwalowarek. A I sekretarz KZ wtedy nawiązał natychmiast wspólne działania z organizacją partyjną Koninskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego — to była najkrótsza droga do uzyskania stamtąd pomocy.

Ale przecież nie tylko dlatego te dni sprzed dwóch lat były tak ważne dla organizacji partyjnej „Konina”. Właśnie wtedy dostrzegli jej członkowie potrzebę i możliwość udoskonalenia swojej pracy, potrzebę i możliwość głębszego, codziennego związania się ze sprawami produkcji. Właśnie wtedy wprowadzono zasadę, że każda oddziałowa organizacja partyjna raz w miesiącu rozpatruje, jak przebiega na odkrywce, wydziale, warsztacie, pionie, w którym działa, wykonywana jest praca produkcyjna.

Oznaczało to nie tylko śledzenie, na co dzień tego, co w polu działania OOP się dzieje, ale również zwiększenie odpowiedzialności ludzi partii za pracę, jej tok, wyniki poprzez czynne uczestniczenie w zarządzaniu konkretnymi odcinkami.

Na jednym z zebrani organizacji partyjnej odkrywkowej „Patnów” stwierdzono, że robota kłopotliwa, a głównym powodem jest brak kraźników. I na tym samym zebraniu padło stwierdzenie: „potrafimy im sami zrobić”. To znaczy — można je robić w kopalni, trzeba tylko pozbierać z wszystkich odkrywek tak zwane złoże rąk, czyli ludzi, którzy taki kraźnik umieją naprawić. Trzeba znaleźć dla nich miejsce i odpowiednie narzędzia w warsztatach, załatwić sprawę surowca z którego kraźniki są robione. I istotnie — można to było wszystko zorganizować i przeprowadzić. Dziś w „Koninie” robi się kraźniki. Nie tylko dla odkrywkowej „Patnów”, ale i dla dwóch pozostałych.

Partyjna odpowiedzialność za robotę to również

wybieganie myślą naprzód. Tak to określił Władysław Mąka, nadsztygar górniczy w pionie odwodnienia podziemnego. — Już w maju, czerwcu, lipcu na zebraniach naszej OOP mówiliśmy o drewnie potrzebnym do budowy sztywów, — powiada. — A myśleliśmy już wtedy o zimie, o tym, żeby były zapasy drewna. Teraz mówimy o tym, gdzie ustawić kombajn węglowy — chodzi o doping dla ludzi z nadzoru technicznego, i partyjnych i bezpartyjnych, o to, żeby w przyspieszonym tempie znaleźli dla niego front roboty, bo maszyna stać nie może. I znajdują go z poprzednim kombajnem też tak było, bo za wnioskami OOP stoi cała załoga. Sekretarz OOP odkrywkowej „Józwin” Eugeniusz Kaczorowski ma inną sprawę. Wkrótce rozpocznie się tam doroczny remont układu K—T—Z (ko parka — taśmociąg — zwalowarka). Na zebraniu partyjnym, które było poświęcone tej sprawie, przeanalizowano wszechstronnie sposób wykonania remontu. Okazuje się, że własnymi siłami nie będzie można wykonać całego zakresu prac remontowych. Potrzebna jest więc pomoc z innych odkrywek i pionów. Jak to zorganizować, to już sprawa Komitetu Zakładowego. Nie będzie on oczywiście, działał sam — przecież to również sprawa działów organizacyjnych dyrekcji kopalni. Ale także — działów partyjnych tych OOP, które istnieją na innych odkrywkach, w warsztatach, oddziałach i pionach technicznych.

Wszędzie OOP będą miały za zadanie znaleźć rezerwy, które będzie można przekazać do „Józwin”. A chodzi tu o rezerwy tkwiące nie tylko w sferze techniki i organizacji pracy, ale również — a może przede wszystkim — w sferze ludzkiej.

I oto drugi obszar partyjnego działania, partyjnej odpowiedzialności — tworzenie atmosfery dobrej i zaangażowanej roboty. A to łączy się również z szeroko pojętą pracą wychowawczą.

O załodze „Konina” można powiedzieć wiele dobrych rzeczy, to że jest zdyscyplinowana, ofiarna, dobrze pracująca. Ale przecież są i tu tacy ludzie, którzy lepiej pamiętają o przywilejach Karty Górniczej, mniej o obowiązkach wynikających z Prawa Górniczego. W rezultacie jakby bokiem ustawiają się do roboty. To trochę skomplikowana sprawa, bo jakby wziąć pod uwagę wykonywanie planów, to nie by chyba tym ludziom nie można było zarzucić. Ale rzecz w tym, żeby ten stosunek do pracy nie upowszechniał się, bo by mogło zacząć być źle. Poza tym — plan to jedno, a dodatkowe zadania produkcyjne to drugie. KSR kopalni podjął przecież uchwałę, że „Konin” da więcej węgla niż to zapisano w planach. Waga dobrej roboty rośnie.

Wiele co z tymi „ustawionym bokiem” zrobić? W jednym z oddziałów elektrycznych OOP zaproponowała takie rozwiązanie: brygad, żeby w każdej znajdował się człowiek z autorytetem, dający innym przykład własną postawą i pracą, a także — jak się to mówi — znający się na ludziach. Im powierzono pracę wychowawczą. Jest wśród nich członek partii Lechosław Janelt i bezpartyjny Izidor Kropski. Biorąc tak jak poszczególne OOP mówią o sprawach produkcji, wysuwając wnioski dotyczące jej udoskonalenia, wypowiadają się przecież w imieniu całej załogi, tak również cała organizacja partyjna „Konina” wokół swych celów skupia wszystkich najwartościowszych ludzi.

I w tym jest również siła partyjnego działania, w tym również wyraża się owa partyjna odpowiedzialność za całą kopalnię.

ZOFIA SZPROKOFF

Budowa Świnoportu



Na terenie budowanej bazy przeładunku surowców chemicznych „Świnoport III” brygady „Mostostalu” z Poznania montują konstrukcje nośne szkieletu dachowego. Przykryje on olbrzymi magazyn o długości ponad 250 metrów. Roboty prowadzone są w ciężkich warunkach — panujące nad Bałtykiem jesienne sztormy utrudniają pracę budowlanych.

Na zdjęciu: montowanie konstrukcji przez załogę poznańskiego „Mostostalu”.

CAF — fot. Undro

W pracowniach poznańskich naukowców

Czy zioła są dobre na wszystko?

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Lutomskim — dyrektorem Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.

— Kilko moich znajomych podziela opinię, że największym zagrożeniem dla gatunku ludzkiego, obok chemicznych środków ochrony roślin, są leki pochodzenia chemicznego, czyli — że chemia niszczy nas „od środka”. Największą nadzieję na zażegnanie tej isie apokaliptycznej wizji — mówią te same osoby — stwarza między innymi powrót do ziołolecznictwa...

— Zwrócenie się ku naturze nie tylko w lecznictwie, jest z pewnością reakcją na negatywne skutki burzliwego rozwoju cywilizacji. Podobnie jak w każdej skrajności, także w tej jest po prostu dużo przesady. Jaka jest jej geneza — trudno zgadnąć. W ostatnich latach w różnych krajach stwierdzono niebezpieczne, nawet — rakotwórcze, skutki spożywania niektórych produktów żywnościowych, zawierających dodatki w postaci środków syntetycznych oraz niektórych leków syntetycznych — żeby przypomnieć głośną na zachodzie Europy aferę z twardym lub złą sławę niektórych antybiotyków, mogących szkodliwie działać na wątrobie.

— Chęć powrotu do natury jest jednak zaledwie cząstką odpowiedzi na pytania o dobrą sławę leków ziołowych...

— Tradycja — to jej kolejny element. Istnieje nadto

duża grupa środków pochodzenia roślinnego, ogólnie dostępnych między innymi w specjalistycznych sklepach „Herbapolu” (a więc sprzedawanych bez recepty lekarza) o których wiadomo, że ich uboczne działanie na organizm jest minimalne.

— Nie obawia się pan, panie profesorze, że wiara w cudowne działanie ziół może spowodować nową falę lekomani?

— Jest to niebezpieczeństwo zupełnie realne w odniesieniu do pewnych grup związków pochodzenia roślinnego, zaś skutki nadużywania leków otrzymywanych z niektórych ziół mogą być bardzo groźne. Nie jest bowiem prawdą, o czym niedawno przeczytałem w tytule artykułu na łamach naszej prasy, że „zioła są dobre na wszystko”.

— Może więc to nieprawda, że leki ziołowe nie wywołują reakcji alergicznych, nie działają szkodliwie na nerki, wątrobę, słuch lub wzrok?

— Oczywiście. To jeszcze jeden mit, że szkoda społeczną funkcjonującą w opinii publicznej. Jak wiadomo, reakcja alergiczna wiąże się z indywidualną odpornością organizmu, może się więc zdarzyć, że ktoś po zażyciu na przykład Rappacholiny stwierdzi, iż jest uczulony na ten popularny lek. Pamiętajmy, że leki silnie działające, także ziołowe, można

stosować wyłącznie w porozumieniu z lekarzem. Bardzo niebezpieczne jest przedawkowanie między innymi alkaloidów makułowa i sporyszu oraz glikozydów nasercowych.

— Niedawno otrzymał pan profesor cenną nagrodę imienia Sebastiana Kneippa, przyznaną w RFN przez zespół wybitnych profesorów medycyny i farmacji...

— W ten miły dla mnie sposób „wysoko” oceniono wyniki dociekań nad poszukiwaniem związków pochodzenia roślinnego o spodziewanym działaniu adaptogennym, czyli leków ułatwiających przystosowanie się organizmu do stresów i kryzysów, które niesie z sobą cywilizacja. We wstępnych badaniach okazało się, że substancje te mają wpływ na zwiększenie odporności organizmu.

— W lipcu tego roku otrzymał pan także indywidualną nagrodę wojewódzką w dziedzinie nauki, za całokształt działalności badawczej na rzecz rozwoju przemysłu zielarskiego. Jakie prace naukowe wykonywane są obecnie w kierowanym przez pana instytucji?

— Chciałbym przypomnieć, że nasza placówka zajmuje się ziołami w sposób kompleksowy. Dokończenie na str. 6

Na każdej budowie, którą odwiedziłam w tym roku, zdarzały się narzekania na brak materiałów. Stosunkowo najmniej problemów stwarza wykonawcom osiedli samo zmontowanie budynków, chociaż fabryki domów też miewają kłopoty z niedoborem cementu i kruszywa. Roboty wykończeniowe stanowią jednak często drogę przez mękę. Całymi dniami, a nieraz tygodniami trzeba czekać na wykładziny podłogowe, wanny, grzejniki, sprzęt elektryczny i instalacyjny. Po otrzymaniu dostawy — w pośpiechu odrabia się opóźnienia, przybijając oczy na kłopską jakość wielu materiałów i urządzeń.

Kłopoty materiałowe są w rezultacie poważną przyczyną zaległości w realizacji tegorocznego planu mieszkaniowego. Przypominamy: w minionych 9 miesiącach przekazano do użytku niespełna 60 procent zaplanowanych w planie mieszkań.

Wszystkim którzy śledzili rozwój naszego przemysłu mieszkaniowego, tego

roczne kłopoty mogą się wydawać zaskakujące. Ogromne sumy, wydane na fabryki domów i dziesiątki wytwórni zaopatrujących budownictwo, powinny przecież przynieść rezultaty. Już sama struktura tych wydatków wyjaśnia jednak, dlaczego nie wszystkie nadzieje zostały spełnione. Na przykład w minionej pięcioletniej inwestycji w budownictwo mieszkaniowe 124 miliardy złotych, natomiast pozostałe gałęzie gospodarki zaopatrujące budownictwo — tylko 21,8 mld zł. W resorcie budownictwa powstaje zaledwie 38 procent wyrobów przemysłu mieszkaniowego. Pozostałe musi dostarczyć przemysł chemiczny, drzewny i lekki. Tymczasem przez znaczną część na rozwój produkcji na rzecz mieszkań sześciokrotnie mniejsze nakłady niż budownictwo.

Wiele dostawcy materiałów budowlanych zawsze traktowali tę produkcję jak mało znaczącą część działalności. Priorytet, przyznany mieszkaniom w ostatnich latach, niewiele zmienił sytuację. Resorty zaopatrujące budownictwo nadal nie są zainteresowane rozwojem przemysłu mieszkaniowego. Jednocześnie nie bardzo wiadomo, kto powinien rozwijać tego przemysłu.

Warto, żeby tej okazji nie przegapić, że manewr gospodarczy przyniósł wprowadzenie ograniczenia rozmiarów inwestycji, ale z pewnymi wyjątkami. Jednym z nich jest dalszy szybki rozwój przemysłu mieszkaniowego. Resorty zaopatrujące budownictwo mieszkaniowe powinny bardziej uważać i nie dopuszczać do powstania braków i nieterminowości w dostawach materiałów na place budowy.

Należałoby też postulować, żeby dostawcy materiałów budowlanych okazali więcej uwagi tej produkcji. Traktowanie jej jako uciążliwej sprawy, którą wystarczą „odfajkować”, przyniosło już wiele nie najlepszych nowości. Należy do nich m. in. wykładzina „Novita”, która „mehaci się” po kilku miesiącach użytkowania, a także wykładzina „lente”. Cóż bowiem z tego, że lente ulega odkształceniu, co jest droższe, mniej trwałe i po prostu brzydsze. Także papierowe tapety z Gnaszy na zbyt szybko plowięją, a ich kolory i wzory nadal pozostawiają wiele do życzenia.

Do wszystkich bolączek przemysłu mieszkaniowego doszły jeszcze kłopoty z transportem, nękające zresztą całą gospodarkę. Na przykład produkcja cementu pokrywa już w pełni zapotrzebowanie budownictwa; nie dostarcza się go jednak na budowy we właściwych terminach. Na skła-

dowiskach przy cementowniach zapasy przekraczają 800 000 ton, a jednocześnie fabryki domów i budowlani wykazują na cement. W rezultacie nie można w pełni zdyskontować jednego z niewątpliwych sukcesów przemysłu mieszkaniowego, jakim jest „uporanie się z deficytem cementu”.

Wydaje się, że budownictwo powinno poszukać rezerwy przede wszystkim we własnym transporcie, nie najlepiej dziś wykorzystywanym, zwłaszcza, że kolej osiągnęła pułap swoich możliwości i na znacznie większe zwiększenie przewozów pociągami nie można liczyć.

W obecnym, najbardziej „gorącym” dla budownictwa okresie powinni sięgnąć po rezerwy także dostawcy materiałów, zwiększając produkcję i dbając bardziej o jej jakość. W ostatnich miesiącach roku budowlani zdobywają się na maksymalny wysiłek dla „ratowania planu”; źle byłoby, gdyby ich partnerzy przyglądali się temu wysiłkowi obojętnie.

URSZULA SZYPERSKA

Bez komputera

Planom mieszkaniowym na ratunek

Warto wygłaskać. Nie posiada takich uprawnień jak Krajowe Centrum Koor-

dynacji Rozwoju Materiałów i Wyrobów dla Budownictwa powołane po to, aby czuwać nad inwestycjami na rzecz mieszkań; centrum jest bowiem tylko doradcą. Sporządza zatem wykazy potrzeb, występuje z postulatami.

Dysproporcje w wydatkach na przemysł mieszkaniowy sprawiły na przy-

pełnym GŁOSem

W kręgu opery



Jednym z ważnych elementów wszelkiej działalności artystycznej jest kształtowanie odbiorców oraz wychowawcze oddziaływanie na młodzież.

Nowe kierownictwo Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu wśród innowacji w obecnym sezonie (informowaliśmy już o nich w „Głosie”), wprowadza akcje upowszechniające sztukę operową wśród młodych. Jednym z przejawów tych poczynań będzie reaktywowanie cyklu „Opera viva”, innym — współpraca z niektórymi gminami województwa, jeszcze innym — zintensyfikowanie działań Towarzystwa Miłośników Opery.

Całkowitą wskazówką nowością jest wspólna inicjatywa dyrekcji teatru operowego i Kuratorium Oświaty i Wychowania — pod hasłem „W kręgu opery”. Jej zasięgiem objęto uczniów 11 zbiorczych szkół gminnych, którzy uczestniczą w comiesięcznych spektaklach potocznych z prelekcją i spotkaniem z wykonawcami. Pierwszy taki wieczór, z udziałem 1000 młodzieży, odbył się na początku października. Podczas roku szkolnego „słuchacze” tego kursu poznają osiem oper: „Straszny dwór”, „Cyrulika sewilskiego”, „Wesele Figara”, „Trubadura”, „Aidę”, „Opowieści Hoffmanna”, „Cyganerie” i „Złotego kogutka”. Przygotowano specjalne, ilustrowane wydawnictwa zawierające omówienia poszczególnych utworów, ich libretta, życiorysy twórców, obrazy wykonawców itp. Roczny cykl „W kręgu opery” zwieńczy wręczenie jego uczestnikom dyplomów awansujących ich na II stopień wtajemniczenia, połączone z quizem o tematyce operowej.

Na zdjęciu: dwoje solistów Opery Poznańskiej — Antonina Kowtunow (Zuzanna) i Piotr Liszkowski (Figaro) w jednej ze scen „Wesele Figara” W. A. Mozarta. (wig)

Fot. — G. Wyszomirska

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

W szkolnych kołach TPPR

Ideowe i wychowawcze treści przyjaźni

Przystosowanie programu działalności kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do potrzeb i możliwości środowisk oraz rozwój różnych form pracy — to główna troska Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji w Poznaniu. Liczy ona w Poznańskim ponad 130 000 członków. Jej rozwój jest świadectwem rosnącego wciąż zainteresowania życiem Kraju Rad, zwłaszcza do roku ZSRR w różnych dziedzinach nauki, techniki i kultury.

Biśko połowa, bo ponad 60 000 członków stanowi młodzież, skupiona w 630 kołach szkolnych i uczelnianych. Korzystając ze stałej pomocy Komisji Szkolnej, ZW TPPR przygotowuje wiele atrakcyjnych dla młodych programów. Do tradycji należy organizowanie obozów szkoleniowo-wypoczynkowych w Mosinie koło Poznania. Uczestniczą w nich nie tylko aktywiści z całej Polski oraz zaproszeni goście ze Związku Radzieckiego. W czasie spotkań tworzą się nowe przyjaźnie. Wymiana doświadczeń pomaga w wypracowywaniu coraz lepszych form działalności Towarzystwa.

Ciekawą imprezą było zorganizowanie we wrześniu ubiegłego roku ogólnopolskiego zlotu w Poznaniu. Uczestniczyło w nim ponad 600 członków — aktywistów szkolnych kół TPPR oraz ich opiekunów. Złotowi towarzyszyły liczne imprezy artystyczne, wystawy gazetek, znaczków pocztowych oraz korespondencji z kolegami radzieckimi. W wyniku zlotu powołano do życia Klub Młodzieżowego Aktywistów TPPR.

W obozach SK TPPR uczestniczyło 1 000 aktywistów ze szkół średnich oraz 760 ze szkół podstawowych. Z inicjatywy uczestników tych obozów szkoleniowych nawiązano kontakty z Klubem Przyjaźni Międzynarodowej w Artek w Krymie oraz Domem Kultury Radzieckiej w Warszawie.

Doskonaleniu znajomości języka służy olimpiady języka rosyjskiego. Początkowo obejmowały one uczniów szkół średnich. Przed pięciu laty — z inicjatywy poznańskiej organizacji — zaproponowano imprezę dla szkół podstawowych: konkurs języka rosyjskiego. Przed rokiem impreza ta objęła cały kraj. Konkurs cieszył się dużym powodzeniem. Ostatnio w eliminacjach uczestniczyło 4 522 uczniów.

Udział w festiwalach filmów radzieckich, konkursy recytatorskie, wokalne — to tylko niektóre formy działania w programach szkolnych kół TPPR.

Główną imprezą w województwie kaliskim był sierpniowy zlot szkolnych kół TPPR. Brali w nim również udział zagraniczni koledzy z moskiewskich szkół wraz ze swoimi opiekunami. W czasie zlotu wspólnie z kolegami radzieckimi opracowano ciekawy program stałej współpracy. Wielkim zainteresowaniem młodych cieszyła się impreza „Z filmem radzieckim na ty”. Była ona połączona z konkursem na najlepszy plakat o filmie radzieckim. Kaliskie Dni Przyjaźni przebiegały pod hasłem: „Uśmiech i radość dzieci polskich i radzieckich”. Finał tej wielkiej imprezy odbędzie się w kwietniu w czasie zakończenia kolejnych Kaliskich Dni Przyjaźni.

Rajd imienia pułkownika Aleksandra Paszkowa urosł do symbolicznej rangi w województwie piłskim. W roku 1978 brało w nim udział ponad 2 000 uczestników. Zakończył się on wielką manifestacją młodzieży w Czarnkowie. Uczestniczyło w niej ponad 3 000 z 30 000 młodych, należących do szkolnych kół TPPR w Piłsku. Za główne zadanie organizacji TPPR uznano dalsze zwiększenie swoich szeregów, zwłaszcza wśród młodzieży.

28 000 członków szkolnych kół TPPR w województwie konińskim brało udział

we wszystkich większych imprezach organizowanych z okazji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy mówiące historii i życiu Kraju Rad, spotkania z uczestnikami „Pociągów Przyjaźni”, rajdy szlakami zwycięstwa.

Ponad 100 000 osób uczestniczyło w dziesiątkach imprez organizowanych z okazji II Leszczyńskich Dni Przyjaźni. Dużą popularność zdobył zespół „Czerwone Maki” z Tuły. 21 000 młodych skupionych w 164 kołach szkolnych kół TPPR nie tylko uczestniczyło w imprezach lecz i organizowało konkursy, występy, zabawy. Jednym z ważnych elementów działalności ideowo-wychowawczej był doroczny obóz dla aktywistów szkolnego ze Sławy Śląskiej. Przygotowuje on młodych do organizowania ciekawych zajęć oraz umiejętności kierowania kolektywem. 19 października br. z Leszna wyjechał do ZSRR „Pociąg Przyjaźni”. Jego pasażerami byli również przedstawiciele leszczyńskiej młodzieży.

W bieżącym roku szczególną uwagę zwraca się na 60 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i roli w tym zwycięstwa Rewolucji Październikowej. W programach działania uwzględniono też 60 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 30 rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego oraz 60 rocznicę powstania KPP.

Praca wychowawcza szkolnych kół TPPR obejmuje swoim zasięgiem całą młodzież szkolną. Do niej adresowane są różnego typu konkursy i imprezy, których celem jest krzewienie i utrwalanie idei przyjaźni polsko-radzieckiej. W ten sposób TPPR odgrywa ważną rolę w międzynarodowym wychowaniu młodzieży szkolnej.

JERZY KNAPIK

Badania młodych historyków

W Janowie Lubelskim studenckie koło naukowe historyków z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie zorganizowało obóz epigraficzny. Wynikiem prac młodych historyków jest odczytanie i odczytanie 64 inskrypcji pochodzących z XV—XVIII wieku, dotychczas niemal nieznanych. Na przykład we Wrzawach niszczyły nagrobna płyta Andrzeja Sienieńskiego z 1560 r., rzadki przypadek tak późnej reliefowej rzeźby nagrobkowej.

Tegoroczne badania, podobnie jak w poprzednich latach przynoszą ciekawy materiał naukowy. Dwie inskrypcje wymuszone w ścianie kościoła w Baranowie Sandomierskim pomnażają liczbę znanych utworów poetyckich Samuela Otwinowskiego, poety polskiego z pierwszej połowy XVIII wieku, związanego z ruchem różnowierczym, a także znanego badacza kultury orientalnej. Dotychczas utwory te nie były znane historykom literatury. Warto wspomnieć o innej, nieznanym inskrypcji tego autora odnalezionej w poprzednich latach w Koprzywnicy. Przykłady te świadczą o celowości podjętych badań.

Prace studentów trwają już 3 lata. Dotychczas w województwie tarnobrzskim zarejestrowano i zbadano 467 inskrypcji — w 67 miejscowościach. Po opracowaniu będzie je można wydać w okresie najbliższych 3—5 lat, w trzech kolejnych zeszytach „Corpus Inscriptionum Polonia”. Dopiero wówczas będzie można powiedzieć, że prace nad staropolską epigrafiką w Tarnobrzemskim zostały zakończone.

PAP

HUMOR I SATYRA



— Jedno tylko chciałbym jeszcze wiedzieć — czy będziemy mile wspominać dzisiejszy dzień?

Pofinałowe refleksje

Poznańska aktywność na studenckim festiwalu kultury

Takiego tłoku w sali Teatru Nowego jeszcze nie było. Przewidziana na 320 miejsc widownia pomieściła tego wieczoru prawie 500 osób. Niektórzy „podpierali” ściany, inni stali w drzwiach wejściowych i holu, jeszcze innym udało się przysiąść na proscenium i na poboczach sceny, a liczna grupa chętnych obejrzenia i posłuchania Koncertu Piosenki Studenckiej musiała odejść sprzed gmachu z przystawionym kwitkiem. Podobną frekwencję notowano na „Kabaretonie”, „Folk Blues Meetingu”, „Debiutach”, „Finał Finału”... — na wielu imprezach poznańskiego Finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL. I tych programo-

wych i tych towarzyszących — w których żakowskie zespoły koncertowały dla mieszkańców mniejszych ośrodków (Gniezno, Września, Śrem), wsi (Kołaczkowo) lub dla załóg (Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, HCP). Bo zainteresowanie społeczeństwa studenckimi prezentacjami twórczym było wielkie, raz jeszcze dowodząc wartości akademickiego ruchu artystycznego, odbierając argumenty tym, którzy usiłują zarzucać mu hermetyczność, niechęć do wychodzenia na zewnątrz.

A jakże był ów galowy przegląd najwartościowszych (w ocenie rady artystycznej) dokonań kulturalnych młodzieży

akademickiej? Jak na tle krajowej czołówki wypadli reprezentanci gospodarzy?

Finał, niczym zwierciadło, ukazał rzeczywisty kształt artystycznej go ruchu studenckiego, uwypuklając zarówno jego różnice, jak też zaznaczając niedoskonałości.

Najokazalej zaprezentował się derobek muzyczny. Wysoką klasę potwierdziły akademickie chóry, z których najlepsze traktowane są, ze względu na walory wykonawcze, nieomal na równi z zawodowymi. Połowę z czterech najdoskonalszych zespołów zaproszonych do udziału w finale, stanowiły nagradzane i wielokrotnie wyróżniane — także za granicą — chóry poznańskie: Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki. Ich występy nacechowane interpretacją świeżością i często nowatorstwem w odczytywaniu

partytur potrafią usatysfakcjonować wytrawnych nawet melomanów.

O studenckim jazzie pisać można dużo i właściwie — tylko dobrze. Potwierdziły to poznańskie koncerty, z galą „Prezentacje...” na czele, „Extra Ball” i big band katowickiej PWSM — sięgają już po sukcesy na najbardziej liczących się estradach zagranicznych; zespoły z Poznania — wokalny „Spirituals and Gospels Singers” oraz „Orkiestra Osmego Dnia” mają wszelkie dane po temu, by wkrótce podążyć ich śladem.

Nieznacznym, niestety, jest obecnie udział naszego środowiska w interesujących dokonaniach piosenkarskich. Zaden z festiwalowych koncertów nie ujawnił następców: Urszuli Sipińskiej, Zdzisławy Sośnickiej, Bogdany Zagórskiej — wychowanek „Nurtu”. Ukazały one jedynie organizatorsko-reżyserskie talenty Piotra Niewiarowskiego — twórcy festiwalu oraz spektaklu pod nazwą „Folk Blues Meeting”, a także muzykujące go w tym stylu Czesława Wilczyńskiego.

Interesującą stroną artystycznych poczynąń studentów Poznania sta-

nowia od dawna teatry. O tym, że jest tak nadal, przekonały prezentacje scen: „Osmego Dnia”, „Maja i Jan”, zgodnie zaliczone do ciekawszych spośród propozycji finałowych. Odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja w dziedzinie kabaretu. Gdzieś spadkobiercy „Salonu Niezależnych”, „TEY-a” czy paru innych znakomitych kabaretów; gdzieś nowa generacja autorów publicystycznego, ostrego, satyrycznego myślenia o sprawach nie zawsze śmiesznych? — podobnie wagi słyszało się często od wychodzących z mało udanych kabaretowych spektakli. Jeden nieżył „Piosenkariat” albo „Protekt” — tę prawdę jedynie potwierdzają. A może — jak pisał dawna tych spraw Jerzy Marczyński — nie ma mowy o kryzysie, a po prostu „wstępujące pokolenie” w poszukiwaniu nowych form i treści odrzuca wzorce, do których przyzwyczaili widzów tamte zespoły?

Kontrowersyjne — ujmując rzecz najdelikatniej — okazały się również propozycje plastyczne, począwszy od „Opłotkowej” dekoracji miasta, przygotowanej przez doskonałą składnię poznańską grupę „Od nowa” pod kierownictwem Wojciecha Muellera. Chlubnym wyjątkiem — wy-

stawa „Młoda grafika polska”, zawierająca sporo ciekawych prac, także twórców z Poznania, m. in. Izabeli Gustowskiej, Krystyny Piotrowskiej i Grzegorza Marszałka. Wcześniej zapewne, dzięki festiwalowemu finałowi, Poznań doczekał się kolejnej (po aktywnych „Akumulatorach 2” czy „Olgierdzie Nowaku”) galerii — „Wielka 19”.

Wiele dobrych, niebanalnych tekstów (część ukazała się drukiem) zaproponowali młodzi poeci poznańscy. Szkoda wszakże, że liczba odbiorców tej poezji ograniczała się z reguły do grona jej twórców.

Sądząc po poznańskim występie, sprawdziła się najwłaściwsza bodaj akcja VI Festiwalu — „Debiuty”. Skierowana do wszystkich studentów, zwłaszcza pierwszych lat, ujawniła nowe pokolenie twórców, niekiedy (jak Henryk Grzesko, grupa teatralna „Om”, albo poznańskie trio muzyczne „Odnoga”) wielce o-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Psychologia a życie

Jeśli „Kobra” to tylko w czwartek

Po całodziennym krztałaniu nie lubimy zasięgać wygodnie przed telewizorem, aby popatrzeć na mroźną krew w żyłach walki gangsterów, czy bandytów z dzikiego zachodu z policjantem lub szlachetnym szeryfem. Te silne spiecia, soczyste uderzenia pięściami, sprawność mięśni i oka dodają wydarzeniom dramaturgii, a nam dostarczają przyjemnych przeżyć, bez konieczności realnego uczestnictwa w niebezpiecznych starciach i bójkach. O przyjemnościach tego typu mówi się jednak, że są szkodliwe wychowawczo, że deprawują charakter, dostarczając wzorów agresywnego zachowania.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych dolano przysłowiowej oliwy do ognia dyskusji nad tą sprawą. Oto obrońca młodocianego przestępcy argumentował, że jego klient popełnił morderstwo w stanie „niedobrowolnego zamroczenia”, spowodowanego stałym oglądaniem scen gwałtu i przemocy w telewizji. Obrońca ów twierdził, że pod wpływem oglądania tych scen jego klient uległ swoistej hipnozie i nie mógł wyzволić się z tego stanu. Telewizja więc odpowiada za wiele gwałtów i morderstw, ponieważ rozpowszechnia przykłady takiego postępowania.

Powyższą informację można, rzecz jasna, przepisać do sfer interpretacji, a nie do faktów. Faktem natomiast jest to, że po niektórych scenach okropności, pokazywanych w telewizji, pojawiają się zachowania naśladawcze. Telewizja amerykańska pokazała np. drastyczną scenę zgwałcenia dziewczynki przez wychowanki (iaki) zakładu poprawczego. W trzy dni później policja wykryła podobny przypadek gwałtu na 9-letniej dziewczynce. Można więc przypuszczać, że telewizja i film dostarczają wzorców brutalnej agresywności, wzorców zachowań, które pragniemy wyeliminować z życia ludzi.

Wiem — jak to jest? Czyli sfil mowana i pokazywana agresja jest tylko nieszkodliwym spektaklem rozrywkowym, czy też niebezpieczną zachętą do zachowań brutalnych i agresywnych?

Odpowiedź na te pytania nie może być jednoznaczna, podobnie jak w licznych przypadkach złożonych zjawisk społecznych. Zgodnie z poglądem jednych badaczy agresja, oglądana na ekranach kin czy telewizorów, spełnia pozytywną funkcję pozwalającą wyzwolić z psychiki ludzkiej impulsy agresywności, dając im ujście w procesie solidaryzowania się z kłóską z walczących stron, bez osobistego aktywnego an-

gażowania się w czynności agresywne. Zgodnie z tym poglądem oglądanie scen walki i brutalności nie tylko wywołuje dreszczki emocji, ale uszlachetnia zachowanie ludzi, czyniąc je bardziej łagodnym, a przynajmniej osłabiając motywację zachowań agresywnych. Rzeczniczy tego poglądu zachęcają do oglądania filmów, osnutych na kanwie walki, meczów bokserskich, walki byków i inne, podobne do tych, imprezy.

Drugi pogląd akcentuje negatywne aspekty prezentowania

W cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł doc. dr. hab. Czesława Matusiewicza. Autor, który jest kierownikiem Zakładu Psychologii Społecznej i Propagandy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, podejmuje problem wychowawczego oddziaływania brutalności prezentowanej w kinie i na ekranach telewizyjnych.

zachowań agresywnych jako widowiska. Oglądanie agresywności ma się przyczyniać do zniwelowania zakazów zachowań agresywnych. W wyniku tego agresywni na ekranach bohaterowie stają się modelem zachowań w określonej sytuacji, a zatem przyczyniają się do popularyzacji zachowań agresywnych wśród odbiorców kina i telewizji. Czyni agresywne traktują zwolennicy tego poglądu jako niemoralne i nieestetyczne zarazem.

Jak przedstawia się powyższe poglądy w świetle badań empirycznych? Seria eksperymentów, przeprowadzonych przez Leonarda Berkowitza i jego współpracowników, pokazuje, że zachowania agresywne są warunkowane zespołem czynników sytuacyjnych. Zachowania agresywne, demonstrowane w filmie lub w telewizji, same w sobie nie wystarczają do wywołania u obserwatorów zachowań agresywnych. Postrzegana agresywność może być wzorem do naśladowania, ale głównie wtedy, gdy towarzyszy jej aproba (w dowolnej formie) ze strony osób znaczących w otoczeniu. Jeżeli w eksperymencie, w którym demonstrowano filmy ze scenami przemocy, dawano wprowadzenie, dyskretnie potępiające ofiary agresywności, wtedy obserwowano wzrost intensywności aktów agresji u obserwatorów tych scen. Również podenerwowanie, wzrost napięcia, występujące po oglądaniu scen, przyczynia się do nasilenia tych form zachowania u obserwatorów. Podenerwowanie może wynikać z różnych powo-

dów, wszystkie przyczyny frustracji spełniają ten warunek.

Wtedy, gdy pokazana w filmie forma agresywności potępiono lub jej nie aprobowano, zachowania agresywne u widzów prawie nie występowały. Nieaprobowanie może występować pod różnymi postaciami; agresor może być pokazany jako postać nieestetyczna, odpychająca moralnie, może przegrać wszystko w końcówce filmu itp. To wystarczy, by widz odebrał pointę zakończenia jako potępienie agresywności. Również przedstawienie ofiary agresywności jako zasługującej na sympatię powoduje, że agresywność widzów nie wzrasta, lecz przeciwnie — maleje. Z tego względu nie można np. westonom zarzucić tego, iż przyczyniają się do wzrostu agresywności u swych wielbicieli. Badania empiryczne, jak widać, wspierają obydwie nurty analiz teoretycznych.

Powyższe uwagi wyjaśniają, dlaczego problem demonstrowanej w filmach i telewizji agresywności jest problemem amerykańskim. Agresja może być tam przyjmowana jako opis realnej rzeczywistości, a tym samym może być postrzegana bez kontekstu potępiającego. Wtedy przyczynia się ona do wzrostu zachowań wobec niej naśladowanych.

W naszych warunkach, gdy agresywność jest potępiana, możemy spokojnie oglądać sceny z dreszczem, nawet sceny walk, jak te się mówi, męskich. Nie wywoła one lawiny agresywności wśród widzów. Idzie jednak o to, by podawano je w miarę estetycznie, z taktem i umiarem.

Przedstawione tu uogólnienie dotyczy tzw. warunków standardowych życia społeczeństwa. Nie obejmuje ono sytuacji wyjątkowych, np. w przypadkach silnej frustracji pokazanie jakichkolwiek form agresji może spełnić funkcję mechanizmu wywołującego reakcję łańcuchową agresywności. Dlatego fachowcy zalecają dużą wstrzeźliwość w pokazywaniu zachowań agresywnych w okresach ekscytacji i napięcia. Znaną są przypadki, gdy tłum kibiców, podnieconych zwycięstwem swej drużyny, demolował — na wzór niedawno oglądanego filmu — obiekty sportowe i inne. To są przypadki silnej frustracji, czy też ekscytacji estetycznych, np. rock and rollu. A więc bardzo dobrze, że „Kobra” oglądamy w telewizji w czwartek, a nie... w pucharową środę.

CZESŁAW MATUSEWICZ

biecujących. Być może znajdują się wśród nich następca Krzysztofa Jasińskiego, Bogusława Litwińca, Jana Wokla. Przedstawiciele poznańskiego środowiska byli też aktywni na spotkaniach filmowych, pokazach fotografików, w nurcie teoretyczno-dyskusyjnym (referat Sławomira Magali użnawo za najciekawsze z wystąpień na seminarium „O sztuce czasu, w którym żyjemy”).

Kunst twórczy i poziom kreacji artystycznych stanowiły załedwie jeden z wyznaczników powodzenia VI Festiwału, o którym ktoś nie bez racji powiedział, iż jest on imię, przeza nie tyle do oglądania, co do uczestniczenia. Nadrzędnym jego celem było twórcze zaktiwizowanie młodzieży akademickiej, wpojenie jej potrzeby obcowania ze sztuką (niekoniecznie od razu z estrady, czy sceny), a jednocześnie ukazanie społeczeństwu najwłaściwszych dokonań, najciekawszych grup i indywidualności artystycznego ruchu studentów.

— Jest w SZSP miejsce na oryginalność, nowatorstwo, jest pra-

wo do ryzyka, do porywania się na rzeczy nieprzeciętne. Istota jednak każdej nowej, młodej twórczości jest wyprzedzanie czasu, jest społeczna powinność szczenia Polsce — powiedział m. in. podczas otwarcia finału przewodniczący ZG Związku Stanisław Gabrielski. VI Festiwal dowiódł nośności politycznej studenckich działań artystycznych; potwierdził, że nie są one ucieczką przed odpowiedzialnością społeczno-polityczną w sferze poszukiwań estetycznych i formalnych eksperymentów. Stał się jednocześnie ważką platformą dyskusji pokoleniowej, artystycznej i politycznej, której wyniki pozostaną nie bez wpływu na kształt programu kulturalnego SZSP w najbliższych latach.

Środowisko poznańskie ma szczególne powody do satysfakcji. Niewątpliwym sukcesem finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL, powodzenie całego Festiwalu — jest przecie w znacznej mierze sukcesem setek młodych twórców zaangażowanych działaczy studenckich; sukcesem całej poznańskiej organizacji SZSP. Także — dzięki życzliwości władz i mieszkańców Poznania.

WOJCIECH NENTWIG

Na zimowy sezon



Czołowy producent butów dziecięcych — fabryka w Skarżysku-Kamiennym w Kielce — przygotowuje na nadchodzącą zimę ponad milion par obuwia.

Na zdjęciu: najnowsze modele w zakładowej wzorcowni.

CAF — fot. Stan

Na pilskiej wsi

Z nimi idzie nowe

Coraz więcej młodych ludzi na terenie województwa pilskiego przejmują po swych ojcach gospodarstwa rolne. Wraz z młodością wkracza do chłopskich zagrod inny styl gospodarowania. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego współuczestniczą w przemianach zachodzących na pilskiej wsi, podejmując wiele inicjatyw mających na celu intensyfikację produkcji jak również pełne wykorzystanie zasobów ziemi i środków produkcji.

Wiele zależy od kwalifikacji zawodowych przyszłych gospodarzy. Młodzież wiejska zdobywa wiedzę w systemie powszechnego szkolenia, podstawowego studium rolniczego oraz kursów kwalifikacyjnych i mistrzowskich. Inną formą są zespoły młodego rolnika i zespoły przysposobienia rolniczego.

Młodych, dobrych gospodarzy jest w Pilsku coraz więcej. Znajduje się tu obecnie 135 młodzieżowych gospodarstw specjalistycznych oraz 237 zespołów młodego rolnika. Charakterystyczną jest wysoka towarowość gospodarstw młodych rolników. Osiągają oni ponad dwukrotnie lepsze wyniki w produkcji mleka i żywności wołowej oraz ponad trzykrotnie — w produkcji żywności wieprzowej, niż ogół gospodarstw indywidualnych w województwie. Jednocześnie młodzi rolnicy wykazują dużą aktywność społeczno-produkcyjną. Warto tu chyba przypomnieć odpowiedź młodego rolnika z Pilskiego na apel aktywistów z Morawca w województwie leszczyńskim. Dla uczczenia II Krajowej Konferencji PZPR zobowiązał się zwiększyć dodatkowo stado o 9 000 sztuk trzody chlewnej i 2 711 sztuk bydła. W realizacji tych zobowiązań przodują młodzi rolnicy z takich gmin jak Gołańcz, Wysoka, Krasna, Wągrowiec, Czarnków, Szydłowo, Jastrowie i Łobżenica. Niektórzy przekroczyli nawet deklarowaną wielkość podjętych zobowiązań.

Przed rokiem pisałem o rolnikach młodego pokolenia — Norbertcie Aleksiewiczu i Jerzym Susku. Byli oni pionierami nowego stylu gospodarowania. W ciągu krótkiego okresu czasu pojawili się nowi, niemiennie przedsięwzięci i gospodarni rolnicy. Ideą przewodnią młodych rolników jest hasło: „każdy hektar musi dawać wysokie plony”. ZSMP szeroko propaguje socjalistyczne współzawodnictwo „Młody Mistrz Płonów”, „W Zespołach Młodych Rolników — start do nowoczesnego rolnictwa”.

W konkursie o tytuł „Młodego Mistrza Płonów” zgłosiło swój udział 216 rolników. Takie tytuły zdobyli: Józef Wojciechowski z gminy Rogoźno, specjalizujący się w produkcji trzody chlewnej i młodego bydła opasowego oraz Helena Golińska z Pogórki Wielkiej (gmina Białosław), gospodar-

ująca wraz z ojcem w 19,86-hektarowym sadzie, z którego uzyskano prawie 300 ton dorodnych owoców. A nie gorszymi wynikami produkcyjnymi legitymują się Zbigniew Wala ze wsi Bądecz (gmina Wysoka), Stanisław Kosmowski ze wsi Ninino (gmina Ryczywół), Jerzy Dobroniecki z Łęgniowa (gmina Gołańcz), Krzysztof Berlik z Damasławka (gmina Gołańcz), Henryk Twardowski z Szamotuł (gmina Szamocin), Bronisław Lewandowski z Kaliszan (gmina Wągrowiec), czy Władysław Goldyn ze Zbyszewie (gmina Margonin) — inni laureaci tego samego konkursu. Podobnie na wysokie uznanie zasługują zespoły młodych rolników z Podróżnej (gmina Krasna), Sokolowa (gmina Lubasz) i Śmiechowa (gmina Czarnków).

Wielu młodych współgospodarzy z rodzicami, aby przejąć je, gdy wiek emerytalny nie pozwoli ojcom dłużej pracować. Bywają też przypadki zakupu gospodarstw przez młodych ludzi, którzy nigdy nie mieli do czynienia z pracą na roli, a zdobyli kwalifikacje uprawniające ich do prowadzenia gospodarstwa. Coraz więcej jest absolwentów techników i akademii rolniczych.

Gdy pytam o motywację podejmowania takich decyzji w tak młodym wieku, słyszę zwykle o swobodzie podejmowania decyzji, decyzji na własny rachunek. Nie brak też w tych odpowiedziach uznania dla tradycji rodzinnych, romantyzmu, potrzeby wyzycia się. Najciekawsze są jednak przemyslenia o przyszłości. Każdy z nich chciałby więcej ziemi, planuje modernizację bądź rozbudowę specjalistycznych obiektów inwentarskich, widzi potrzebę wprowadzania nowoczesnych metod gospodarowania.

Wielu pilnie obserwuje poczynania młodych. Starszych cieszy duża społeczna aktywność młodzieży. Nowoczesne gospodarowanie pozwala im więcej czasu poświęcić na inne sprawy. Aktywnie działają w ZSMP, organizują życie kulturalne w swoich wsiach, nie uchylają się od pomagania ludziom w starszym wieku, uczestniczą w takich konkursach jak: „Każdy kłos na wagę złota”, „Zbieramy plony jesieni”. W akcji żniwnej najlepsi byli młodzi z ZSMP w Trzciance, Wągrowcu i Czarnkowie.

Z inicjatywy młodych rolników odbywały się liczne czynności społeczne, dzięki którym powstają nowe drogi, chodniki, kluby młodego rolnika. Znikają też z krajobrazu wiejskiego zmuszające ploty, szopy. Zamiast nich powszechnie spotyka się kolorowe parkany, nowe domy, obiekty inwentarskie. Młodzi rolnicy wnoszą na pilską wieś wiele nowego.

WŁADYSŁAW WRZASK

Zdaniem pedagoga

Kłopotliwy prezent

Przed nami kilka dni popularnych imienin. Gwiazdka i Nowy Rok; w każdej rodzinie, w każdym domu wzajemnie obdarowywać się będzie my prezentami — rodzice dziećmi, dzieci rodzicom, dziadkom i rodzeństwu; wymienimy podarunki z przyjaciółmi.

Wbrew pozorom umiejętność dawania upominków, właściwego ich doboru do okoliczności i osoby, której mają być ofiarowane, jest sztuką. Przekazywanie naszym dzieciom własnych pozytywnych wzorców, jak i uświadamianie im pewnych ogólnie obowiązujących w tej dziedzinie zasad i obyczajów jest więc istotnym problemem wychowawczym.

Tradycja wyrażania prezentami uczuć sympatii, wdzięczności, miłości jest stara, jak świat, pewnym zmianom ulegała jedynie ofiarowywane przedmioty. Nas interesują oczywiście przedmioty, których cena pozostaje w określonej relacji do naszych zasobów finansowych i ilości osób, jaką chcemy obdarować. Zważając, że ofiarujemy je dość często — z okazji imienin, urodzin, rocznic, tradycyjnych świąt, z wdzięczności za okazaną życzliwość, pomoc, przysługę a także spontanicznie bez żadnej okazji, z potrzeby udokumentowania — niejako zmaterializowania naszych uczuć.

Cena prezentu stanowi szczególnie ważny problem w rówieśniczych środowiskach młodzieżowych, w których prawie nikt nie dysponuje samodzielnie zarobionymi pieniędzmi. Dlatego na leżąco kształtować pogląd —

nie tylko zresztą wśród młodzieży — że istotne znaczenie ma nie wyrażona w złotych cenach przedmiotu, lecz wartość, jaką przedstawia on dla osoby obdarowywanej. Warto też sobie uświadomić, że polski odpowiednik słowa prezent — czyli upominek — oznacza przedmiot mający przypominać ofiarodawcę; jeżeli tak, to ich rzeczwiśta wartość tkwi we właściwym doboru do konkretnej osoby, w odgądnieniu, co ona lubi, co ją interesuje, co bawi, co zbiera. Niestety, bardzo często w pośpiechu nabywamy bez myślenia cokolwiek, byleby kosztowało choć trochę drożej niż prezent niegdyś przez nas otrzymany. Kupujemy, dajemy; obdarowywany, jeśli jest kulturalny, czując się uśmiecha; po jakimś czasie zmienia opakowanie i prezent wędruje dalej; jego los się powtarza i dobrze jeśli zgubiwszy ślad, nie wróci do nas w charakterze „pucharu przechodniego”.

Zanim więc przystąpimy do kupowania prezentów naszym dzieciom, naszym bliskim, postarajmy się wyzuczyć, o czym marzą. Bo w końcu, jeśli ktoś zbiera na lepkę z pudełek od zapatek, to cenniejsza dla niego będzie fachowa publikacja na ten temat, dwa — bezwartościowe dla innych, ale oryginalne dla niego — pudełka, niż przedmiot wartości kilkuset złotych, ale nie znajdujący się w kręgu jego zainteresowań.

Wiem, że nie jest tak ważne, za ile, to co kupować? Odpowiedź musi mieć charakter wymijający i brzmieć — wszystko. I taka jest prawda; co nie

przypadnie do gustu jednemu, uszczęśliwi drugiego.

Spotykałam się niejednokrotnie z poglądem, że prezent nie może być „praktyczny”, a więc do codziennego użytkowania. Jestem zdania, że w gronie rodzinnym i najbliższych znajomych o tym, czy przedmiot ma dawać się na upominek, czy nie, powinna decydować nie „praktyczność”, lecz oryginalność jego wykonania lub to, że jest szczególnie pożądany. Można więc ofiarować nawet porcelitowy kubek, fartuszek gospodarski, jeśli ma on niepowtarzalny kształt lub rodzaj zdobienia, albo zwykłą młynkę do orzechów, jeśli znana ze znakomitych deserów gospodyni dotychczas drobi orzechy nożem...

Jest pawien rodzaj pięknych prezentów, które ostatnio daje się nieco wstydlawie. Należą do nich książki. W porównaniu z innymi towarami są stosunkowo tanie, więc znów oceniamy je według wartości nominalnej, a nie wartości treści i doznań, które ze sobą niosą. Zły to zwyczaj i wielka szkoda.

Pozostaje jeszcze bardzo ważny problem — jak wręczyć dobrany prezent. Otóż upominek pozbawiony ceny powinien być zapakowany bardzo starannie, jeśli kogoś stać na pomysł — ozdobnie. Miło też jest, jeśli dołączymy do każdego przedmiotu ciepłe życzenia, interesującą dobrany cytów lub dowcipny komentarz. Te drobne z pozoru sprawy mają ogromne znaczenie przy wręczeniu upominków każdemu, tak dzieciom, jak i dorosłym.

MARIA MISIORY-FITZ

Przygotowania do „Interbiuro” i „Mezury”

Wystawcy 98 firm z 13 krajów przybywają do Poznania

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich kończy przygotowania do dwóch ostatnich w tym roku imprez handlowych. W dniach 14 — 18 listopada czynne będą dwa międzynarodowe salony specjalistyczne: „Interbiuro” — Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej oraz „Mezura” — Międzynarodowy Salon Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki. W obu imprezach udział wezmą wystawcy polscy oraz 98 firm zagranicznych z 13 krajów i Berlina Zachodniego.

W ramach „Mezury” zaprezentowane zostaną m. in. systemy i sprzęt do przetwarzania tekstów liczb i obiegu pieczęci i materiałów biurowych. Stronę polską reprezentować będą Zjednoczenia „Mera” oraz „Predom” jak również Krajowy Związek Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego.

„Mezura” to nowa impreza w kalendarzu MTP. Obejmuje będzie głównie aparaturę pomiarowo-regulacyjną do kontroli procesów technologicznych, aparaturę pomiaro-

wa elektroniczną i elektryczną, przyrządy do badań laboratoryjnych, optyczny sprzęt pomiarowo-badawczy oraz elementy automatyki.

Obydwu międzynarodowym salonom towarzyszyć będą sympozja naukowe i odczyty, m. in. międzynarodowa kursowo-konferencja pt. „Postęp i wdrażanie innowacji organizacyjno-technicznych pracy biurowej i administracji”, organizowana przez Oddział Poznański Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. (map)

Z obrad komitetu ONZ

Podział dochodu narodowego a rozwój społeczno-ekonomiczny

W Komitecie do Spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, który kontynuuje debatę na temat rozwoju społeczno-ekonomicznego, wygłosił przemówienie delegat Polski — Władysław Neneman.

Przedstawiciel Polski zaproponował m.in. aby do programu akcji ONZ-owskiej dekadę rozwoju włączyć raporty o sytuacji i tendencjach występujących w dziedzinie podziału dochodu narodowego w poszczególnych grupach krajów. Przygotowaniem tych istotnych raportów powinny zająć się regionalne komisje ekonomiczne ONZ. (PAP)

Z DAWNYCH SZPALT

TRZY RZĄDY

Wczoraj późno wieczorem nadeszły z Lublina wiadomości o powołaniu w tym mieście rządu socjalistyczno-ludowego. Skład tego rządu stanowią pp. Ignacy Daszyński (Polska Partia Socjalno-Demokratyczna) jako prezes i minister spraw zagranicznych, Thugutt (Polskie Stronnictwo Ludowe) sprawy wewnętrzne, Moraczewski (Polska Partia Socjalno-Demokratyczna) sprawy komunikacji, Dubiel (Polskie Stronnictwo Ludowe w Galicji) oświata, Malinowski (socjalista z Przemysła) roboty publiczne, Arciszewski (socjalista) ochrona pracy, Ziemiński (socjalista) przemysł i handel, Witos (ludowiec) aprowizacja, Medard Downarowicz (Niezawisłość Narodowa) sprawy kooperatyw, Wacław Sieroszewski (Niezawisłość Narodowa) sprawy propagandy, Poniatowski (ludowiec), rolnictwo, bryg. Rydz-Smigły sprawy wojskowe, Naczelnik i Stolarski (obaj ludowcy) bez teki.

Sprawiedliwość i skarb nie są widocznie obsadzone, skoro źródło nasze ich nie wymienia.

Rząd miał wydać odezwę.

Jednocześnie ze źródła zupełnie wiarygodnego informują nas, że ma się utworzyć w Krakowie rząd, któryby był wyrazem zosad i hasel, rzuconych w odezwie, wydanej przez gabinet p. Świeżyńskiego.

(...) Wynikałoby stąd, że będziemy mieli w Polsce trzy rządy: w Warszawie, Lublinie i Krakowie, oraz dyrektorjat, o którym w kołach lewicowych, pomimo zaprzeczeń, mówią jeszcze jako o instytucji naczelnej. Zdaje się jednakże, iż miejsca projektowanego dyrektorjatu zajął rząd socjalistyczno-ludowy z siedzibą w Lublinie.

Blizszych szczegółów dotychczas niema.

(„Kurier Poznański” z 10 listopada 1918).

POLACY

W mieście naszym zaszły nagle poważne, nieobliczalne w następstwie wypadki! Wiadomo, że utworzyła się „Rada Żołnierzy”, która ujmuje władzę w swe ręce, z którą nasz Komitet Obywatelski natychmiast wszedł w porozumienie. W poczucie obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem naszych współobywateli i w porozumieniu z naszymi Posłami i Komitetem Wyborczym miejskim, jako przedstawicielami polskiego ogółu mieszkańców Poznania, zawiązaliśmy poniżej podpisanym Komitet Obywatelski, który natychmiast rozpoczął działania.

Obywateli! 1) Nie bierzcie udziału w możliwych zamieszkach, 2) Zachowajcie zimną krew, rozagę i spokój. Nie słuchajcie prowokatorów! 3) Unikajcie niepotrzebnego przebywania na ulicach! Czuwajcie zwłaszcza nad małymi dziećmi i młodzieżą. 4) Zwracajcie się do nas z zaufaniem we wszystkich sprawach nagłych i wątpliwych. Będziemy wydawali w miarę różnych wypadków wskazówki bądź przez pisma publiczne bądź to przez nadzwyczajne dodatki.

Polacy! Okażmy się godnymi wielkiej chwili dziejowej! Bądźmy solidarni. Niech każdy spełni swój obowiązek ku wspólnemu dobru naszej Ojczyzny.

W Poznaniu, dnia 10 listopada 1918. — Komitet Obywatelski (56 podpisów).

(„Kurier Poznański”, 12 listopada 1918 r.).

(W tym samym numerze tego dziennika ukazała się na 1 stronie informacja, zacytowana: „Wilhelm II zrzeka się tronu. Rady robotników i żołnierzy w Hamburgu, Bremenie, Kolonii, Hanowerze. Proklamacja republiki w Monachium” — red.).

Postawie o właściwym wykorzystaniu zasobów leśnych w Bieszczadach

W rozwoju gospodarki leśnej — drzewostany bieszczadzkie wymagają szczególnego potraktowania — postulowali posłowie na posiedzeniu Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, rozpatrującej problem właściwego wykorzystania tamtejszych cennych zasobów leśnych.

Z faktu, iż w Bieszczadach znajduje się jeszcze około 70 000 ha niedostępnych drzewostanów, w których nie prowadzi się gospodarki, wynika jednoznaczny wniosek — niezwłoczne nasilenie działań zmierzających do objęcia tych terenów wszelkimi zabiegami gospodarczymi. Opieszałość w tym względzie powoduje, że tracimy na tym podwójnie; nie wykorzystujemy bowiem dużych zasobów drewna, a równocześnie wartość tamtejszych lasów rosnących na bardzo żyznych tzw. siedliskach zmniejsza się na skutek niewykonywania w nich cięć sanitarnych i innych czynności hodowlanych. (PAP)

Frekwencja na tym okolicy rośnie od momentu — przed trzema laty — gdy zapoczątkował on swoją nową funkcję. Warto przy tej okazji przypomnieć, że poprzedniczkę „Byskawicy” — „Burzę” zwiędziło w ciągu całego okresu jej cumowania przy Nadbrzeżu Pomorskim w Gdyni 3 746 000 turystów.

Jak obliczono — około 300 000 osób, w tej liczbie 40 000 cudzoziemców — odwiedza co roku Lublin, miasto, które dwukrotnie w minionych 60 latach było stolicą kraju. Niestety, Lublin nie może swym gościom zapewnić dostatecznej liczby miejsc noclegowych. Ma ich za ledwie 1 032 przez cały rok, a latem dodatkowo 933 w różnych obiektach oraz 600 na polach namiotowych. „Sztandar Ludu” pisze, że w programie rozwoju turystyki do roku 1990 przewiduje się wybudowanie w mieście m. in. domu turysty na 400 łóżek. Jest to — jak po br. zwiędziło go 250 000 osób, daje miejscowa gazeta — liczba

Milion ton wyrobów na eksport

Ponad milion ton wyrobów wyeksportowała już Huta „Katowice”. Znak firmowy naszego najnowocześniejszego kombinatu metalurgicznego szybko uzyskał wysoką ocenę na zagranicznych rynkach. Odbiorcami produkcji „Katowic” są takie kraje jak: Austria, Belgia (była ona adresatem pierwszego wysyłki, datowanej w kwietniu ub. r. — w piątym miesiącu produkcji), Grecja, Iran, NRD, RFN, Szwajcaria, USA, Wenezuela, Węgry, Wielka Brytania.

W br. Huta „Katowice” zgodnie z planem, przeznacza na eksport około 600 000 ton pół wyrobów oraz ponad 100 000 ton kształtowników z walcowni finalnych. (PAP)

Nastąpiła dalsza poprawa obsługi turystów na trasie E-16. Przy tej okazji w Gniewie otwarto zajązad „Sołbiski”. Ma on 170 miejsc w czterech salach restauracyjnych oraz 9 pokoi 2-osobowych.

Prawie codziennie doniesienia prasowe mówią o panujących już mrozach w rejonie gór. Spadł tam także śnieg, który w wyższych partiach utrzymuje się i pozwala na uprawianie sportów zimowych. Warto więc odnotować, iż dla przykładu w Beskidzie Śląskim czynnych będzie w nadchodzącym sezonie zimowym 40 różnych wyciągów narciarskich. Rejon ten wzbogacił się m. in. o kolejne wyciągi orczykowe na tzw. „Hondraskach” oraz na stokach Czantorii. E. C.

Czy zioła są dobre na wszystko?

Dokończymy ze str. 3

wy: od opracowania metod hodowli i uprawy, poprzez badania fitochemiczne i farmakologiczne do technologii produktu finalnego. Czy wie pan, że w Polsce uprawia się osiemdziesiąt pięć ziół, a liczba gatunków zbieranych ze stanu naturalnego wynosi ponad sto? Instytut Przemysłu Zielarskiego utrzymuje kolekcję około dwóch tysięcy gatunków roślin, będących bazą dla wstępnych badań biologiczno-roślinnych i chemiczno-farmakologicznych.

— Dziełem pracowników Instytutu Przemysłu Zielarskiego jest także technologia produkcji różnych specyfików, niektórych uprzednio importowanych...

— Należy do nich między innymi „Skopolan” oraz „Rubinex” — ten drugi przeciwko niektórym odmianom kamicy morkowej. Badania nad właściwościami przeciwwrzązowymi „Sylimarol” oraz emulsji „Pediasyl”. Czynne substancje szafwili lekarskiej, borówki i mieszanina niektórych soli mineralnych zawarte są w pasce przeciw parodontozie pod nazwą „Herbadont”, której produkcję rozpocznie się w grudniu bieżącego roku.

— Pacjenci i klienci aptek oraz sklepów „Herbapolu” są niecierpliwi, domagając się wczaj nowych leków ziołowych. Niedawno prasa poinformowała o ustaleniu w Stanach Zjednoczonych technologii produkcji syntetycznego leku zastępczego insuliny. Zważywszy, iż potrzebę w tym zakresie stale rośnie, a możliwości produkowania insuliny tradycyjną metodą z wabroby zwierząt różnych są ograniczone, jest to z pewnością sukces.

Ale nowy specyfik to przecież znowu chemia...

— Problem ten znajduje się również w polu widzenia fitochemików. W Indiach, Meksyku i Związku Radzieckim badano niektóre rośliny, szukając w nich substancji czynnych o aktywności przeciwwrzązowej. Okazało się, że takie rośliny istnieją. W Stanach Zjednoczonych realizowany jest szeroki program poszukiwania naturalnych substancji przeciwnowotworowych. Opisało już kilkadziesiąt gatunków roślin, zawierających aktywne czynniki hamujące rozwój tkanki rakowej. Inne kierunki badań wiążą się z poszukiwaniem nowych, czynnych substancji o właściwościach leczniczych w schorzeniach naczyń wo-sercowych, przewodu pokarmowego, układu moczowego oraz o działaniu tonizującym, bakteriobójczym i przeciwwzapalnym.

— A w przyszłości? Czy nie należy zwrócić uwagi na skazanie ziół środkami chemicznymi?

— Czynimy to już teraz, rozwijając metody badań w zakresie standaryzacji leków ziołowych z uwzględnieniem ich czystości chemicznej. Rzecz przecież w tym, by środki ziołowe leczyły — nie można ich więc produkować z roślin skażonych.

— Korci mnie, by zapytać, czy pan, panie profesorze, leczy się wyłącznie ziołami?

— Zdaje się, że odpowiedź na to pytanie można znaleźć między wierszami moich poprzednich wypowiedzi. Właściwe stosowanie leku syntetycznego i ziołowego zależy od rodzaju i fazy schorzenia. W fazie ostrej w wielu przypadkach trzeba zastosować leki o natychmiastowym działaniu, aby następnie podawać leki lekko działające. W tych ostatnich przypadkach lek roślinny ma wyjątkowo duże znaczenie, a klasycznym przykładem są choroby przewlekłe przewodu pokarmowego.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

Centrum Zdrowia Dziecka przyjęło 20 000 pacjentów

Przed rokiem poliklinika pomnika - szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu została przekazana do użytku jako pierwszy obiekt tej unikatowej w świecie placówki pediatrycznej. W ciągu tego czasu przyjęła ona na badania około 20 000 dziewcząt i chłopców z Polski oraz z kilku nastu innych krajów Europy.

Udzielanie świadczeń medycznych mimo nieprzerwanego trwania budowy na wielu obiektach CZD, stało się możliwe dzięki podzieleniu inwestycji na poszczególne etapy. Pierwszy z nich, tj. oddanie do użytku trzech pawilonów po likliniki został zakończony właśnie przed rokiem. Tu też przyjmują się 200 dzieci dziennie na badania w licznych pracowniach diagnostycznych, gabinetach zabiegowych itp.

Oczywiście trzy pawilony po likliniki to jeszcze nie wszystkie ukończone obiekty CZD. Poza 30 ha terenem centrum, ale w jego bliskim sąsiedztwie, stoją trzy domy dla pracowników CZD. Planuje się oddanie następnych, tak aby co naj-

mniej 1/5 kadry mieszkała w pobliżu szpitala. W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku hotel dla matek przebywających tu na badaniach dzieci, w którym znajduje się 257 dwuosobowych pokoi.

Główne prace budowlane koncentrują się obecnie na budowie części szpitalnej CZD obliczonej na 450 małych pacjentów. Ten kilkunastokondygnacyjny obiekt będzie oddany do użytku w 1979 r., ogłoszonym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Dziecka i zakończy też zasadniczy, II etap budowy pomnika - szpitala.

Tak szybki postęp prac przy wznoszeniu supernowoczesnego szpitala nie byłby możliwy bez stałego, serdecznego zainteresowania budową całego naszego społeczeństwa i ludzi z wielu innych krajów świata. Dzięki ofiarności osób prywatnych, instytucji, załóg zakładów pracy, organizacji społecznych, firm i przedsiębiorstw zagranicznych zebrano na koniec budowy CZD 1,5 mld zł i ponad 8,5 mln dolarów. (PAP)

Kto posiada?

Pamiętki związane z Armią „Poznań”

Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Poznaniu zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do kombatantów, żołnierzy Armii „Poznań”, uczestników kampanii wrześniowej i ich rodzin — o przekazywanie pamiętek (dokumentów, medali, mundurow, zdjęć itp.) związanych z Armią „Poznań” i walkami w 1939 roku.

Zbierane tą drogą pamiętki wzbogacą ekspozycję poświęconą Armii „Poznań” — składać je można w siedzibie WOKOPW w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, pokój 234, tel. 656-677. Przy okazji informujemy, że środki pieniężne przekazywać można na konto nr 63034-3870-132 NBP III O Poznań. (res)

Po zamieszkach religijnych

Napięcie w Delhi

Policeja w Delhi otrzymała rozkaz stosowania „stanowczych” i skutecznych środków, w tym broń palnej, w razie jakiegokolwiek nowych prób podpalenia i niszczenia cudzej własności. Rozkaz ten wydano po 3 dniach ekscesów, podczas których fanatycy sikhijscy, niezadowoleni z ochrony udzielanej przez rząd konkurencyjnej sekcji hinduskiej, podpalili kilkanaście samochodów policyjnych i autobusów.

Pod naciskiem strzyżka ekstremistycznego partii Sikhów — Akali Dal, sprzymierzona z Janatą, odwołała 6 bm. z rządu indyjskiego swych dwóch przedstawicieli. (PAP)

Turystyczny przekładaniec

TRUDNY SEZON LETNI • ROŚNIE LICZBA HOTELI • „BYSKAWICA” STALE ATRAKCYJNA • WZRASTA POPULARNOŚĆ LUBLINA

Niedostatek hoteli odczuwa się jeszcze — mimo wielu przekazanych już do użytku nowych obiektów — w Warszawie. Toteż jeżdżący częściej do stolicy przyjmują z zadowoleniem informację, że kolejny hotel stanie niebawem przy pl. Trzech Krzyży, u zbiegu ulic Wiejskiej i Konopnickiej. Jeszcze nie podano ile ta nowa placówka „Orbisu” będzie miała łóżek, ale wiadomo, że nie będzie to obiekt wysoceślowy. Bryła hotelu wpisana zostanie harmonijnie w zabudowę placu i okolicy. Realizatorem inwestycji będzie kanadyjska firma Canadian European Hotels Limited, reprezentowana przez wiceprezenta tej firmy, Voytec Szymański

go, architekta polskiego pochodzenia. Natomiast brytyjski wykonawca — Cementation International Ltd. buduje już od stycznia br. 574-łóżkowy hotel przy skwerze Kościuszki w Gdyni. Ten luksusowy wyposażyony obiekt o najwyższej kategorii (4 gwiazdki) będzie miał 11 kondygnacji. Ma być gotowy przed sezonem w 1980 roku. Ta sama firma ma też stawiać hotel na 440 miejsc między Gdańskiem a Sopotem.

Niestabłąnym powodem — w pełni sezonu turystycznego cieszy się o. krętu-muzeum „Byskawica” w Gdyni. Tylko w okresie od 1 maja do połowy października br. zwiędziło go 250 000 osób, daje miejscowa gazeta — liczba

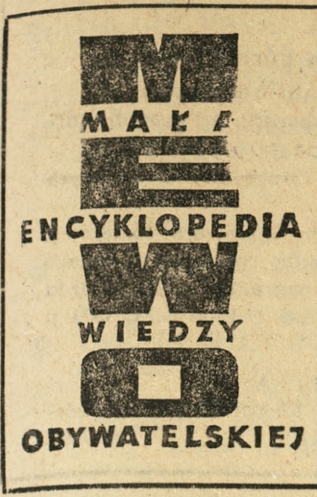
Kiepska tegoroczna pogoda sprawiła, iż we wszystkich niemal rejonach kraju zanotowano w sezonie letnim spadek liczby turystów i czasowiczy. Dotyczy to zwłaszcza miejscowości niezbyt dobrze przygotowanych na zatrzymanie przybyszów w okresach deszczów i zima. Stabsza w tym roku frekwencję za notowano m. in. w rejonie ko szalińsko-słupskim. Przebywało tu — jak pisze miejscowa prasa — około 6 mln czasowiczy i turystów, czyli o prawie milion mniej niż dawniej. W wielu miejscowościach nie wykorzystano przygotowanej liczby miejsc noclegowych. Powodzeniem cieszyły się także miejscowości jak Kolobrzeg, Darłowo, Ustka czy Łeba, natomiast o wiele mniej gości rejestrowano w okolicach Polczyna, Szczecinka, Miastka lub Chłuchowa.

Również na Warmii i Mazurach zła pogoda odstraszała turystów od dłuższych pobytów. Zaś w Bieszczadach, gdzie za-

notowano pobyt — przejazdowy lub na dłużej — około 4 mln osób — nadal we znaki dał się zbyt skromna liczba miejsc noclegowych i słaba baza gastronomiczna. Szczególnie odczuwa się to w rejonie najpopularniejszej Soliny.

Choć w kraju nie są jeszcze zaspokajane wszystkie potrzeby turystyki, generalnie sytuacja uległa znacznej zmianie od 1970 roku. „Orbis”, który wówczas miał zaledwie 21 obiektów hotelowych z liczbą 5 200 miejsc, dzisiaj dysponuje już 42 hotelami, a w nich 14 000 łóżek. „Gromada” zwiększyła swój stan po siadania z jednego hotelu, którym był warszawski „Dom Chłopa”, do sześciu hoteli z 1264 miejscami. Także spółdzielczość wiejska uzupełnia braki. W omawianym okresie powstało głównie w małych miasteczkach 20 hoteli, w których znajduje się 4 000 miejsc, zaś w kawiarniach i restauracjach na leżących do spółdzielni wiejskich jest 18 000 miejsc.

Złotówka miarą wartości



Chociaż sam rozwój, pojmowany jako zwiększenie produkcji dóbr, dawno już przestał być sukcesem. W dość licznej grupie przedsiębiorstw koszt działalności traktuje się jako miarę małą ważną. Zdarza się nawet słyszeć „teorie” uzasadniające taki brak zainteresowania. Po stop techniczny, nowe konstrukcje i wzory, zakupy nowych maszyn i budowa obiektów sprawiają — powiadają niektórzy — iż koszty muszą rosnąć. Ważne jest dzieło, produkcja, natomiast cena — to sprawa drugoplanowa.

Ten brak uwagi dla kosztów — to postawa społeczna, nie ekonomiczna, sprzeczna z partyjnymi postulatami wysokiej efektywności gospodarowania. Na koszty — wyrobu, produkcji — składa się przecież wartość zużytej robocizny, materiałów, energii, części budynków i maszyn. Nie mamy w nadmiarze ani jednego z tych składników. Lekkomyslnie więc trwonienie któregośkolwiek oznacza po prostu oddanie nie chwili doświadczenia do każdego ze społecznych celów: mieszkanie dla każdej rodziny, powołanie motoryzacji czy innych. Co więcej, wybitne ograniczenie dopływu nowych pracowników, deficyt surowców i energii elektrycznej sprawiają, że nieodzownym warunkiem wykonania tegorocznego — i każdego z przyszłych planów — staje się zmniejszenie zużycia każdego z tych składników. A to znajduje syntetyczny wyraz w dyktandzie obniżenia kosztów.

Tak w krajowej, jak i międzynarodowej klasyfikacji sukcesu liczy się przede wszystkim nakład pracy, materiałów, energia, produkt, towar. Zaden z zagranicznych kupców nie zapłaci za nadmierny wkład robocizny czy surowców, a to oznacza albo ostry spadek konkurencyjności polskich towarów na światowym rynku, albo wyprzedzić poniżej kosztów, czyli darmowe rozdawanie części dochodu na rodzimym. Na rynku krajowym taki nieokreślony ruch kosztów powodowałby z kolei dotkliwie zakłócenia w zaopatrzeniu, spadek tempa poprawy warunków życia. Tak więc z każdego punktu widzenia na leży odrzucić te „metody” jako wybitnie szkodliwe, sprzeczne z podstawowymi kryteriami gospodarności — i sprawiedliwości społecznej.

Wbrew poglądom o nieuchronności zwiększania kosztów wskutek postępu technicznego — możliwości w tej postawowej dyscyplinie ekonomicznej (obniżania kosztów) są wprost niewyobrażalne. Mała efektywność i energochłonność naszych procesów wytwórczych jest bowiem o 1/3 wyższa niż w krajach o najbardziej rozwiniętym przemyśle. Również wydajność, nie licząc brzoży najgłębszej zorganizowanych, jak górnictwo, energetyka, pozostaje w tyle za światowymi normami. Prawda, zakupy technologii, budowa nowych hal słono kosztuje — i powiększa koszty, jednakże ekonomika od wielu już lat zna patentowany sposób na wyciszenie tego pozorów zakłętą kręgu: wydłużyć serie, Prawda, surowce dro

żeja, ale i w tym przypadku posunięcia organizacyjne w rodzaju współpracy z przedsiębiorstwami w krajach RWPG również dają pełną szansę utrzymania przyswoitego poziomu kosztów.

Tymczasem w części naszego przemysłu podjęto w przeszłości swoista „gre” polegająca na wykorzystaniu związku między kosztami a zyskiem, funduszem plac a premiami, słowem — efektami dla załogi, dla zakładu. Dopuszczano do wzrostu kosztów, widząc w tym najłatwiejszy ze sposobów poprawienia własnej sytuacji. I chociaż obecnie, wobec ulepszenia całego zestawu narzędzi ekonomicznej oceny, wobec zapowiedzi bezwzględnej przejrzystości przez budżet państwa zysków nieprawidłowych, najwięcej dla siebie można zrobić przez obniżanie kosztów, to jednak część naszego przemysłu pracuje tak, jakby ta prawda jeszcze do niego nie dotarła.

Rachunek kosztów, jako pierwsza miara efektywności, musi odzyskać swoje miejsce wszędzie tam, gdzie został zepchnięty na plan dalszy. Nie ma przy tym przedsiębiorstw czy działów mniej ważnych — to postępowanie obowiązuje wszystkich.

Po pierwsze — nawet pozor nie drobne oszczędności składają się na kapitalne — przy dzisiejszym rozmiarze produkcji — wyniki.

Po drugie — marnotrawstwo w jednym miejscu może zniweczyć efekty wypracowane przez innych.

Oto kilka przykładów: zmniejszenie krajowego zużycia węgla o jeden procent to równowartość trzech miliardów złotych inwestycyjnych potrzebnych na uzyskanie przyrostu wydobycia o półtora miliona ton. Finansowy równoważnik jednego procenta wyrobów walcowanych to miliard czterysta milionów złotych; energii elektrycznej — miliard osiemset milionów złotych.

Dla uzyskania efektów takie go właśnie rzędu nie potrzeba nadzwyczajnych działań, wystarczy likwidacja prostego marnotrawstwa, troska o racjonalne wykorzystanie każdej tony surowca. Jeśli idzie o rzeczywiste możliwości to trzeba pamiętać, że przecież wciąż jeszcze tona wyrobów importowanych z branży maszynowej jest o około 40 procent droższa niż eksportowanych przez przemysł. Na tę 40-procentową nadwyżkę składa się właśnie nieefektywna postępowanie się materiałami, siła robocza i innymi elementami, ujawnianymi z całą ostrością w rachunku kosztów.

Użycie złotówki, jako miary postępu, wymaga, — prócz podjętych już działań ulepszczenia system finansowy — dość gruntownych zmian w stosunku do wydawanych pieniędzy. Dziś jeszcze właściwy rachunek kosztów utrudnia istnienie jakichś różnych wartości złotówki. Lekko wydać pieniądze na dostawy kooperacyjne, najważniejsza sprawa jest bowiem znalezienie kooperanta, a nie cena, jakiej on zażąda za swoje wyroby.

Koszty — to najważniejsza dziś kategoria ekonomiczna: zapadły liczn decyzyj, mające na celu wprowadzenie lub ulepszenie obyczaży liczenia każdej złotówki wydanej na produkcję. Ministrów i wojewodów zobowiązano do przeprowadzania co kwartał analizy kosztów. Ułożono listy grup wyrobów rynkowych, których koszty nie mogą rosnąć ze względów społecznych, zalecając przy tym wykorzystanie w tym celu postępu technologicznego i organizacyjnego. Za tym syntetycznym, ekonomicznym wskaźnikiem kryje się więc konkretne, rzeczowe efekty dla spożycia, dla warunków życia.

ROMAN LENCEWICZ

Jeździecki sezon z przeszkodami

Podobnie jak w wielu innych dyscyplinach, tegoroczny sezon dobiegł końca również w jeździectwie. Bieżący rok nie był jednak dla poznaniaków pomyślny.

Zawodnicy rozpoczęli starty w lutym od okręgowych zawodów halowych. Były one pierwszym sprawdzianem przygotowań przed oczekującymi jeźdźców i konie ważniejszymi imprezami. Sprawdzian ten wypadł korzystnie i zapowiadał pomyślny sezon. Pierwszymi zawodami, na których jeźdźcy okręgu poznańskiego zmierzali się z czołowymi zawodnikami kraju, były marcowe zawody halowe w skokach. Poznaniacy pokazali się na nich z jak najlepszej strony, zajmując w trzech konkursach skoków pierwsze miejsca. Zwycięzami byli Jacek Wierzchowiecki i Wojciech Ganowicz (oba Cwał) oraz Andrzej Dąbrowski (LZS Pępowo).

W minionym sezonie największym sukcesem indywidualnym poznańskiego zawodnika było zdobycie przez Jacka Wierzchowieckiego tytułu wicemistrza Polski we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Ale cały sezon nie był dla czołowego zawodnika Cwału pomyślny. Stracił dwa konie — podstawowy jeźdźca wierzchowiec „Rebeka” okulał i nie mógł brać udziału w za-

wodach do końca sezonu, a drugi młody koń padł. We wrześniu Wierzchowiecki spadł z konia i uległ groźnej kontuzji; nie startował już do końca roku.

Sukcesem całego zespołu startującego w WKKW było zajęcie pierwszego miejsca w czerwcu, podczas zawodów w Nowielicach. Obok Wierzchowieckiego udział w zwycięstwie mieli Mirosław Szlarka na koniu „Erywa” i Jan Lipczyński na „Bastionie”.

Startujący w konkursach skoków Piotr Wawryniuk, jadąc na koniu „Ewaryst”, zwyciężył w tym roku w dwóch konkursach międzynarodowych — w CSRS i na Węgrzech. Był drugi podczas międzynarodowych oficjalnych zawodów konnych w Olsztynie, ale znacznie poniżej oczekiwań wypadł na mistrzostwach Polski w Warszawie, gdzie zakończył zawody dopiero na 12 pozycji.

Obok skoków i WKKW jeźdźcy z Woli trenują ujeżdżanie. Dyscyplina ta nie ma w Polsce dużych tradycji, a poznaniacy uprawiają ją dopiero od ubiegłego roku. Czołowym zawodnikiem w Cwale jest Marian Kowalczyk, pełniący również funkcję instruktora. W minionym sezonie wygrał w czterech konkursach, a na mistrzostwach Polski w Książu zajął 6 miejsce.

Jedną z przyczyn słabych wyników jeźdźców Cwału był fakt, że klub będący częścią Zakładu Treningowego Koni Eksportowych zyskał od lipca 1977 roku rangę Ośrodka Wyszczolenia Jeździeckiego. W związku z tym postawiono w Cwale na sport. Sprzedano 80 procent koni, które nie nadawały się do tego celu, a w ich miejsce sprowadzono nowe. Większość z nich ma 3 lata. A konie mogą startować w zawodach dopiero po ukończeniu 4 lat, natomiast w klasie „C” po ukończeniu 6 roku. Zatem na rezultaty trzeba więc będzie jeszcze trochę poczekać.

Cwał stara się także zapewnić sobie nowych, zdolnych zawodników, szkoląc w tym celu grupę juniorów — chłopców w wieku 12—13 lat. Jeden z nich Tomasz Tynalewski uprawianie sportu rozpoczął przed rokiem. Startując w Zielonej Górze w Pucharze Polski juniorów, zajął na koniu „Entropia” 3 miejsce w konkursie ujeżdżania i skoków w klasie „L”.

W związku z reorganizacją w ośrodku na Woli podjęto prace mające na celu modernizację obiektu. Powstają nowe hotele, restauracja, trybuna. W przyszłości planuje się rozbudowę stajni i hipodromu.

ROCH KOWALSKI

Hokeiści Finlandii pokonali Polaków

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie w Villmanstrand, Finlandia pokonała Polskę 5:2 (1:1, 1:0, 3:1).

Dla polskich hokeistów wczoraj szym mecz był jednym z ważnych sprawdzianów w przygotowaniach do przyszłorocznych mistrzostw świata w Moskwie, a na lodowisku w Villmanstrand naprzeciw siebie stanęły zespoły które grają w grupie „A” mistrzostw świata. Mecz był ciekawy, obitował w wiele sytuacji podbramkowych.

PAP

Każdy może startować na torze „Poznań”

Automobilklub Wielkopolski, w celu polepszenia umiejętności prowadzenia pojazdu i zapoznania się z jazdą na torze wysięgowym, organizuje dla wszystkich chętnych, posiadających samochody, otwarte jazdy szkoleniowe na torze „Poznań”. Będą odbywały się one w kolejne trzy niedziele listopada od 12 bm. począwszy. Każdy, kto ukończy wszystkie trzy jazdy i zda dodatkowy egzamin ze znajomości regulaminu rajdowego i wysięgowego, będzie mógł uzyskać licencję kierowcy sportowego.

Szczegółowe informacje na temat udziału w imprezie można otrzymać w biurze Automobilklubu Wielkopolskiego przy ul. Mielżyńskiego 16 (rk)

Polscy piłkarze rozpoczęli przygotowania do meczu ze Szwajcarią

W środę, 15 listopada polscy piłkarze rozegrają we Wrocławiu mecz eliminacyjny mistrzostw Europy ze Szwajcarią. Od dzisiaj 18 kadrowców rozpoczyna we Wrocławiu grupowanie przed tym spotkaniem. Mecz ze Szwajcarią będzie dla polskich piłkarzy drugim występem w eliminacjach mistrzostw Europy. Będzie to trudna próba — nie chodzi tu tylko o wynik, o zwycięstwo. W naszej grupie grają silne zespoły, łącznie z wicemistrzem świata Holandią, która prowadzi w grupie. Mecz ze Szwajcarią będzie więc nie tylko grą o punkty w eliminacjach, ale także grą o wypracowanie dogodnej pozycji przed przyszłorocznymi spotkaniami eliminacyjnymi — z Holandią, NRD, a także rewanżami ze Szwajcarią i Islandią.

Z informacji dochodzących ze Szwajcarii wynika, że rywale

znajdują się w dobrej formie. W najbliższą środę Szwajcarzy grają we Włoszech prawdopodobnie z olimpijską reprezentacją tego kraju. Na mecz ten w roli obserwatora wybiera się Bernard Blaut.

Następne mecze eliminacyjne Polacy rozegrają w przyszłym roku. Z NRD reprezentacja Polski gra 18 kwietnia (u siebie) i 25 września; z Holandią — 2 maja (u siebie) i 17 października, rewanże ze Szwajcarią — 12 września i Islandią 7 października. Kalendarz przyszłorocznych spotkań polskich piłkarzy uzupełniają mecze: z Algierią (prawdopodobnie w Polsce — 21 marca), Węgrami — 4 kwietnia; Belgia, Anglia lub Walia — 6 czerwca; ZSRR lub Rumunia — 29 sierpnia. Natomiast pod koniec bieżącego roku drużyna olimpijska planuje rozegranie trzech spotkań podczas z granicznego tournée. (PAP)

Piłka ręczna

Jesienne zyski i straty

Piłkarze ręczni I i II ligi za kończyli jesienną rundę rozgrywek mistrzowskich. W ekstraklasie poznański **Grunwald** sprawił ogromną niespodziankę, zajmując wysokie trzecie miejsce wśród najlepszych krajowych... „siódemkę”. Kiedy w poprzednim sezonie wojskowi ledwie obronili swój byt, niewiele było optymistów, którzy widzieliby tę drużynę tak szybko włączającą się do walki o miejsce w krajowej czołówce. Mimo osłabienia spowodowanego odejściem z zespołu kadrowicza Z. Urbanowicza (powrócił do gdańskiego Wybrzeża) i rezygnacją z gry bramkarza P. Zawiei i rozgrywającego P. Ratajczaka, wyniki poznaniaków przeszły najśmielsze oczekiwania. Duża to zasługa trenera Aleksandra Wiccanowskiego, któremu wcześniej klub zawdzięcza tytuł mistrza Polski zdobyty przez szczyptornistów. Powtórzenie tego wyczynu w tym sezonie jest już rzeczą raczej niemożliwą, ale pamiętajmy, że w tym roku liga jest wiatkowo wyrównana i wszystko w niej jest jeszcze możliwe.

Szczyptornicy **Posnani** przed rozgrywkami uważani byli za jednego z kandydatów do I ligi. Nowy trener Bolesław Olejniczak i działacze klubu zrobili dużo aby wzmacnić zespół i przygotować go jak najlepiej do rozgrywek mistrzowskich.

Znane kłopoty z obsadą pozycji bramkarza spowodowały porażki i w efekcie stratę kilku punktów. Cztery punkty jakie obecnie dzieli poznaniaków od lidera gdańskiego Wybrzeża są jeszcze do odrobienia, gdyż w rundzie wiosennej gdańszczanie przyjeżdżają na mecze do Poznania. Chyba, że oba zespoły potracą punkty w meczach z innymi przeciwnikami.

W zgola innej sytuacji znajduje się drużyna poznańskiego **AZS**. W tegorocznych rozgrywkach występuje znacznie osłabiony. Wcześniej zmienili barwy czołowy zawodnicy A. Siekierski i W. Paciorek, a ostatnio doszła jeszcze dyskalifikacja bramkarza E. Pagowskiego. Przy braku pełnowartościowych rezerw, zespół trenera Włodzimierza Drwasa czeka trudne zadanie utrzymania się w II lidze.

Na zakończenie kilka słów o **Ostrovii**. Drużyna ostrowska zaczyna sobie całkiem nieźle w tegorocznym sezonie. Mimo, że nie ma w swoich szeregach wybitnych indywidualności stanowiących wyjątkowo grających co najważniejsze równo w meczach wyjazdowych, a także na własnym boisku. Efekt takiej postawy jest właśnie szóste miejsce w grupie; wśród drużyn, którym nie grozi ligowa degradacja.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

Ważne decyzje FIFA zapadną w Madrycie

W dniach 9—13 listopada odbędzie się w Madrycie posiedzenie Komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Najważniejszym punktem porządku obrad będzie losowanie eliminacji moskiewskich igrzysk olimpijskich. Przewiduje się też debatę na temat nie rozwiązywanego problemu zakazu gry w rozgrywkach olimpijskich piłkarzom, którzy uczestniczyli w eliminacjach i finale „Mundial-78”.

Podczas posiedzenia przedstawiono też zostanie oficjalny bilans

finansowy mistrzostw świata w Argentynie.

Wiele miejsca zajmie w dyskusji sprawa mistrzostw świata, które odbędą się w Hiszpanii. Zdaniem komentatorów rozstrzygnięcie się w Madrycie problem, czy w finałach „Mundial-82” weźmie udział 16 zespołów czy 24. Wprawdzie oficjalna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta dopiero w końcu grudnia lub na początku stycznia, ale właśnie w Madrycie zapadną najważniejsze rozstrzygnięcia w tej mierze. (PAP)

Rugby

Do mistrzostwa jeszcze daleko

Jesienną rundę rozgrywek zakończyła w ubiegłą niedzielę I liga rugby. Nie była ona zbyt pomyślna dla dwóch poznańskich drużyn — **Polonii** i **Posnani**. Mistrzowie Polski — rugbiści **Polonii**, po siedmiu kolejkach spotkań zajmują dopiero piąte miejsce, mając 15 pkt., podczas gdy lider tabeli, warszawski **AZS**, zgromadził już 21 pkt.

Główną przyczyną niezbyt korzystnej sytuacji zespołu prowadzonego przez trenera Henryka Króla są trudności kadrowe. **Polonia** grała w minionej rundzie bez takich czołowych zawodników, jak Olejniczak, Krawczuk, Piasek, Kowalski. Kontuzje odnieśli również Mańko i Horacz. Atut **Polonii** stanowiła zawsze forma ciał młyna, składająca się z silnych, dobrze wyszkolonych zawodników, którzy w poprzednich sezonach wielokrotnie decydowali o zwycięstwach swego zespołu. Obecnie kilku z nich zastąpił młodzi zawodnicy, którzy walczą ambitnie ale nie osiągnęli jeszcze poziomu swoich poprzedników.

Trener rugbistów **Polonii**,

znając sytuację w drużynie, już przed rozpoczęciem rozgrywek spodziewał się, że obrona tytułu mistrzowskiego nie będzie łatwa. Teraz, zwłaszcza wobec dobrej dyspozycji obecnego lidera tabeli **AZS** Warszawy zadanie to może okazać się niemożliwe do wykonania.

Dużo trudniejsza jest sytuacja — drugiej poznańskiej drużyny walczącej w I lidze — **Posnani**. O ile **Polonia** usiłuje utrzymać szesnastoroczne pierwsze miejsce w kraju, o tyle **Posnania** walczy od początku o utrzymanie się w lidze. Zajmuje ona przedostatnie miejsce w tabeli, mając na koncie tylko 9 punktów, podobnie jak ostatni, zamykający listę ośmiu najlepszych w kraju drużyn — **Orkan** Sochaczew. W ten sposób już na półmetku jest zagrożona spadek. Pod opieką trenera Adama Rohnki walczy jednak z ogromną ambicją i — jak pokazali to w poprzednich latach — nie zalamują się w trudnej sytuacji. Również w tym sezonie walczyć będą do końca, starając się obronić swój pierwszoligowy status. (rk)

wyniki tabel

Piłka nożna				11. Piast	10	4:16	14—27
				12. LZS Golejówko	10	2:18	8—33
LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWODZKA				KONIŃSKA KLASA WOJEWODZKA			
				Zjednoczenie — Tur			
				Olimpia — Budowlani			
				Górniki — Orkan			
				LZS Ślesin — LZS Kleczew			
				Viteovia — Sparta			
				Zagłębie II —			
				LZS Kazimierz Biskupi			
				1. Viteovia			
				2. Olimpia			
				3. LZS Kleczew			
				4. Tur			
				5. Zagłębie II			
				6. Sparta			
				7. Orkan			
				8. Górniki			
				9. Budowlani			
				10. LZS Ślesin			
				11. LZS Kazimierz Biskupi			
				12. Zjednoczenie			

Prace

Cieladnik plekarski pilnie potrzebny, tel. 41-11-86 po godz. 14. 70884g

Przyjrzeć w dziale damskim potrzebny. Marcin-kowskiego 1. 70895g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Poznań, Głogowska 116. 70898g

Przyjmę pracę chłupniczą, bez szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 70930g.

Przyjmę pracę chłupniczą — szycie, tel. 67-55-70. 70944g

Potrzebna starsza pomoc domowa, tel. 671-630. 70983g

Przyjmę do wyrobu pan-toli domowych. tel. 20-27-13. 71031g

Młode małżeństwo przy-jmie dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 71235g.

Podjęcie pracy aktywno-ści w sektorze prywatnym. Posiadam Flata com bi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 71113g.

Cholewkarz przyjmie pra-cę. Głogowska 87 m. 18. 71163g

Przyjmę pracę chłupni-czą branży elektrycznej lub metalowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 71234g.

Chętna zatrudni panią 4 godzin dziennie, tel. 402-28. 71130g

Przyjmę prace krawie-żskie. Wachowiak, telefon 543-27, godz. 15-17. 70822g

Przyjmę chłupniczkę i uc-zniów malarskich. Po-znań, Os. Bohaterów II Wojny Światowej 79 m. 6, po godz. 18. 70709g

Krawcowa do szycia spo-dni, bluzek i spódnic — przyjmę. Poznań, ulica Dzierżyńskiego 290 (petla tramwajowa Dębica). 70816g

nauka

Język niemiecki korepe-tycje, konwersacje — u-dziela student, tel. 20-09-74 Brzeziński. 71040g

Uczę szwedzkiego, angielskiego, tel. 569-44. Romiń-ska. 71134g

Korepetycje matematyka, chemia. Jedynak, tel. 463-45. 71178g

Asystent korepetycje: ma-tematyka, fizyka. Głaz. Wyspiańskiego 10 m. 8. 71194g

Udzielam korepetycji ma-tematyka, fizyka. Tarnaw-czyk, Os. Jagiellońskie 8 m. 12. 71206g

Korepetycje: biologia, che-mia. Downarowicz, tel. 32-14-94, po siedemnastej. 70518g

Korepetycje z chemii. Mgr Karolewski, ul. Zu-pańskiego 3 m. 5, po godz. 16. 70685g

kupno

Futro damskie kupię. Of-erty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 70900g.

Kupię Junaka na części, tel. 782-516 pokój 214, po godz. 16. 70950g

Kupię kiosk z kwiatami, tel. 33-04-87. 70982g

Elektrowibratorki kupię. Piotrowski, 62-330, Nekla, ul. Zawadzka. 71030g

Natychmiast kupię ko-łczyki, broszki, bransolet-ki, korale, najchętniej z granatów, kości słoniowej, prawdziwych kora-ł — starocie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 74637g.

Kupię skóry srebrnego, platynowego, białego li-sa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73514g.

Kupię tokarnię i m to-czenia na pryzmach oraz prasę mimośrodową do 30 ton. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73882g.

Zegar stojący bardzo wy-soki kupię, tel. 201-980. 71308g

Kupię nowy, ładny dam-ski ciemny płaszcz skó-rzany lub kurtkę oraz ciemny, krótki kożuszek, rozmiar 4 lub 5. Telefon 20-27-63, po godz. 19. 70378g

Kupię polską szablę ułańską, stare monety polskie, niemieckie, rosyjskie. Of-erty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70423g.

Kupię kanapę i fotel, obicię skórą w dobre-m stanie. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70613g.

Taksometr kupię, tel. 607-73. 71272g

spółdzielnia

Clagnik Zetor Major sprzedam. Strachocin k. Stargardu szczecińskiego. 1531p

„Overlock” w bardzo dob-rym stanie sprzedam, ul. Różana 13, godz. 11-15. 73783g

Okazyjnie sprzedam krót-ki kożuch damski. Osie-dle Lecha 110 m. 5. 70969g

Sprzedam aparat Kodak wraz z lampą błyskową i filmami kasetyowymi, ul. Zgoda 26 m. 1 po godz. 18. 71010g

Sprzedam przyczepę Sa-nok D 44A. Piotr Woj-ciechowski, Ostrowo 18 gm. Sreń 63-100. 71603g

Przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty i marzec. Maraszek 64-290 Wolsztyn, Ogrodnic-two. 1541p

Sprzedam ogródek dział-kowy, przy ul. Bema. Wiadomość: Chłapowskie-go 6 m. 13. 70385g

Kożuch męski — sprze-dam. Tel. 67-93-71. 70393g

Szałę 3-drzwiową, stół i ławę sprzedam. Po-znań, ul. Urbanowska 34 m. 34. 74033g

Sprzedam piłą 3-sko-bo-wą, brzoję talerzową, przód długi, nadający się na dwukółkę, przednią oś z resorem super, po remoncie. Dulat, Łęczyca — Kątnik, przy promie n. Warta, 62-051 Wiry. 70395g

Pianino, płyta metalowa, wzmacniacz amerykański dwukanałowy 25 W HIFI (wibrot, pogłos), sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70440g

Sprzedam stację słupki, furkę na 500 m. Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 48. 70450g

Sprzedam 20 uli wielko-polskich z pszczołami, od karmione. Kubiak, Sie-kierki 38, 62-021 Paczko-wo. 70463g

Sprzedam technozofretki o-rac samce norki. Zbigniew Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 70469g

Sprzedam nowy kożuch damski oraz suknię ślubną. Tel. 474-96, po godz. 16. 70492g

Zegarek kwarcowy sprze-dam. Tel. 41-11-62. 70524g

100 m² szkła szklarniowe-go, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70538g.

Sprzedam jasne futro z nutril, rower młodzieżo-wy. Tel. 436-19. 70544g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową. Tel. 752-75, po godz. 16. 70595g

Sprzedam fototapety. Barbara Franke, 64-500 Szamotuły, Dzierżyńskiego 5. 71573g

Doniczekowana rozsada warzyw pod folię przygo-tuję. Czechosłowacka 41 m. 2. 70597g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

Wytwarzanie Opakowań Wielobarwnych w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 4

OFERUJE w krótkich terminach wykonanie:

ZGRZEWANYCH WORECZKÓW z folii odzieżowej PCV z nadrukiem.

3546-K1

Ogródek działkowy, ul. Leszczyńska. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 70765g.

Odstepie gryś. Poznań, ul. Perkuna 3. 70948g

Sprzedam na części no-wą WSK 175 Sport, ul. Po-godna 82 m. 12. 70918g

Kożuch damski zagranicz-ny, szczupły. Matejki 6 m. 24 (w podwórzu). 70978g

Głośnik 50 W 4 om. Jam Pisorczyk, Pięćkowsko, 63-025 Witowo. 71004g

Sprzedam tanio futro z nu-tril. Poznań, Polna 7 m. 23. 71006g

Korzystnie sprzedam kom-bajn do buraków, dwurzę-dowy „Rosomak”. Mieczysław Fesser 63-012 Domi-nowo, tel. 13-92. 71019g

Akordeony Weltmeister 96, 120-basowy, tel. 659-84. 71056g

Sprzedam kożuch damski i futerko z białych króli-ków. Norwida 19 m. 15 po godz. 17. 71083g

Kamerę japońską super 8 mm automatyczną sprze-dam, tel. 204-407. 71093g

Sprzedam przyczepę Sa-nok D 44A. Piotr Woj-ciechowski, Ostrowo 18 gm. Sreń 63-100. 71603g

Przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty i marzec. Maraszek 64-290 Wolsztyn, Ogrodnic-two. 1541p

Sprzedam ogródek dział-kowy, przy ul. Bema. Wiadomość: Chłapowskie-go 6 m. 13. 70385g

Kożuch męski — sprze-dam. Tel. 67-93-71. 70393g

Szałę 3-drzwiową, stół i ławę sprzedam. Po-znań, ul. Urbanowska 34 m. 34. 74033g

Sprzedam piłą 3-sko-bo-wą, brzoję talerzową, przód długi, nadający się na dwukółkę, przednią oś z resorem super, po remoncie. Dulat, Łęczyca — Kątnik, przy promie n. Warta, 62-051 Wiry. 70395g

Pianino, płyta metalowa, wzmacniacz amerykański dwukanałowy 25 W HIFI (wibrot, pogłos), sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70440g

Sprzedam stację słupki, furkę na 500 m. Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 48. 70450g

Sprzedam 20 uli wielko-polskich z pszczołami, od karmione. Kubiak, Sie-kierki 38, 62-021 Paczko-wo. 70463g

Sprzedam technozofretki o-rac samce norki. Zbigniew Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 70469g

Sprzedam nowy kożuch damski oraz suknię ślubną. Tel. 474-96, po godz. 16. 70492g

Zegarek kwarcowy sprze-dam. Tel. 41-11-62. 70524g

100 m² szkła szklarniowe-go, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70538g.

Sprzedam jasne futro z nutril, rower młodzieżo-wy. Tel. 436-19. 70544g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową. Tel. 752-75, po godz. 16. 70595g

Sprzedam fototapety. Barbara Franke, 64-500 Szamotuły, Dzierżyńskiego 5. 71573g

Doniczekowana rozsada warzyw pod folię przygo-tuję. Czechosłowacka 41 m. 2. 70597g

KOMBINAT GÓRNICZO - HUTNICZY MIEDZI w LUBINIE

ZAKŁADY GÓRNICZE „POLKOWICE” w Polkowicach, woj. Legnica

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW

pod ziemią w następujących zawodach:

- Górników strzałowych.
- Górników i młodszych górników.
- Robotników niewykwalifikowanych do przeszkolenia na obsługę urządzeń gór-nicznych pod ziemią i na powierzchni.

Nie przyjmujemy porzucających pracę lub zwolnionych w trybie dyscyplinarnym.

Zakład zapewnia hotel z pełnym zapleczem socjalnym. Dla posiadających rodziny mieszkanie rodzinne w okresie 2 — 4 lat nienagannej pracy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud z dnia 30. 1. 1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Osobowych, 59-320 Polkowice, tele-fon 510-21 wewn. 437 i 481. 2473-K2

matrymonialne

Panna 21-letnia wykształ-cenie średnie, z mieszka-niem nie paląca pozna-pana bez nałogów, wy-znania rzymsko - kato-lickiego. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71012g.

Kawaler, rzemieślnik, przystojny, kulturalny, posiadający mieszkanie komfortowe, samochód, oszczędności pozna-pania do lat 42. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 71049g.

Rozwiedziona 36-letnia po-żna panna. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71223g.

Pan po studiach wolny, średniego wzrostu pozna-pania szczupłą domato-ricę, bez nałogów, na-chętnie wdowę do lat 42. Dzieci mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 71185g.

Wdowiec 43-letni wy-kształcenie wyższe pozna-pania (chętnie nauczy-cielkę) w celu matrymo-nialnym. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71257g.

RENAULT 16 TX

komfortowy samochód szosowy

PARAMETRY TECHNICZNE:

pojemność silnika: 1647 ccm

moc: 90 KM

max. prędkość: 170 km/godz.

zużycie paliwa: 6,4 l/100 km przy szyb. 90 km/godz.

9,1 l/100 km przy szyb. 120 km/godz.

10,7 l/100 km w mieście

RENAULT 16 TX

posiada roczną gwarancję przy nielimitowanym przebiegu kilometrów.

OBSŁUGĘ GWARANCYJNĄ i POGWARANCYJNĄ PROWADZĄ:

Autoryzowane Stacje Obsługi

WPLATY na w/w SAMOCHÓD w walucie wymiennej lub bonach towarowych Ban-ku PKO SA — przyjmują następujące punkty sprzedaży Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrzznego „Pewex”:

- Warszawa, al. Jerozolimskie 89, tel. 29-60-51 wewn. 11
- Kraków, ul. 18 Stycznia 51, tel. 36-200
- Opole, ul. Armii Ludowej 7, tel. 356-54
- Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021
- Gdańsk, ul. Grunwaldzka 92, tel. 41-83-36

3601-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

Wytwarzanie Opakowań Wielobarwnych w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 4

OFERUJE w krótkich terminach wykonanie:

ZGRZEWANYCH WORECZKÓW z folii odzieżowej PCV z nadrukiem.

3546-K1

Ogródek działkowy, ul. Leszczyńska. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 70765g.

Odstepie gryś. Poznań, ul. Perkuna 3. 70948g

Sprzedam na części no-wą WSK 175 Sport, ul. Po-godna 82 m. 12. 70918g

Kożuch damski zagranicz-ny, szczupły. Matejki 6 m. 24 (w podwórzu). 70978g

Głośnik 50 W 4 om. Jam Pisorczyk, Pięćkowsko, 63-025 Witowo. 71004g

Sprzedam tanio futro z nu-tril. Poznań, Polna 7 m. 23. 71006g

Korzystnie sprzedam kom-bajn do buraków, dwurzę-dowy „Rosomak”. Mieczysław Fesser 63-012 Domi-nowo, tel. 13-92. 71019g

Akordeony Weltmeister 96, 120-basowy, tel. 659-84. 71056g

Sprzedam kożuch damski i futerko z białych króli-ków. Norwida 19 m. 15 po godz. 17. 71083g

Kamerę japońską super 8 mm automatyczną sprze-dam, tel. 204-407. 71093g

Sprzedam przyczepę Sa-nok D 44A. Piotr Woj-ciechowski, Ostrowo 18 gm. Sreń 63-100. 71603g

Przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty i marzec. Maraszek 64-290 Wolsztyn, Ogrodnic-two. 1541p

Sprzedam ogródek dział-kowy, przy ul. Bema. Wiadomość: Chłapowskie-go 6 m. 13. 70385g

Kożuch męski — sprze-dam. Tel. 67-93-71. 70393g

Szałę 3-drzwiową, stół i ławę sprzedam. Po-znań, ul. Urbanowska 34 m. 34. 74033g

Sprzedam piłą 3-sko-bo-wą, brzoję talerzową, przód długi, nadający się na dwukółkę, przednią oś z resorem super, po remoncie. Dulat, Łęczyca — Kątnik, przy promie n. Warta, 62-051 Wiry. 70395g

Pianino, płyta metalowa, wzmacniacz amerykański dwukanałowy 25 W HIFI (wibrot, pogłos), sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70440g

Sprzedam stację słupki, furkę na 500 m. Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 48. 70450g

Sprzedam 20 uli wielko-polskich z pszczołami, od karmione. Kubiak, Sie-kierki 38, 62-021 Paczko-wo. 70463g

Sprzedam technozofretki o-rac samce norki. Zbigniew Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 70469g

Sprzedam nowy kożuch damski oraz suknię ślubną. Tel. 474-96, po godz. 16. 70492g

Zegarek kwarcowy sprze-dam. Tel. 41-11-62. 70524g

100 m² szkła szklarniowe-go, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70538g.

Sprzedam jasne futro z nutril, rower młodzieżo-wy. Tel. 436-19. 70544g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową. Tel. 752-75, po godz. 16. 70595g

Sprzedam fototapety. Barbara Franke, 64-500 Szamotuły, Dzierżyńskiego 5. 71573g

Doniczekowana rozsada warzyw pod folię przygo-tuję. Czechosłowacka 41 m. 2. 70597g

KOMBINAT GÓRNICZO - HUTNICZY MIEDZI w LUBINIE

ZAKŁADY GÓRNICZE „POLKOWICE” w Polkowicach, woj. Legnica

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW

pod ziemią w następujących zawodach:

- Górników strzałowych.
- Górników i młodszych górników.
- Robotników niewykwalifikowanych do przeszkolenia na obsługę urządzeń gór-nicznych pod ziemią i na powierzchni.

Nie przyjmujemy porzucających pracę lub zwolnionych w trybie dyscyplinarnym.

Zakład zapewnia hotel z pełnym zapleczem socjalnym. Dla posiadających rodziny mieszkanie rodzinne w okresie 2 — 4 lat nienagannej pracy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud z dnia 30. 1. 1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Osobowych, 59-320 Polkowice, tele-fon 510-21 wewn. 437 i 481. 2473-K2

matrymonialne

Panna 21-letnia wykształ-cenie średnie, z mieszka-niem nie paląca pozna-pana bez nałogów, wy-znania rzymsko - kato-lickiego. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71012g.

Kawaler, rzemieślnik, przystojny, kulturalny, posiadający mieszkanie komfortowe, samochód, oszczędności pozna-pania do lat 42. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 71049g.

Rozwiedziona 36-letnia po-żna panna. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71223g.

Pan po studiach wolny, średniego wzrostu pozna-pania szczupłą domato-ricę, bez nałogów, na-chętnie wdowę do lat 42. Dzieci mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 71185g.

Wdowiec 43-letni wy-kształcenie wyższe pozna-pania (chętnie nauczy-cielkę) w celu matrymo-nialnym. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71257g.

Uwaga, mieszkańcy Gniezna, Pobiedzisk i okolic!

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu



PRZYJMUJE KANDYDATÓW MĘŻCZYZN I KOBIET na przeszkolenie w zawodzie MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO

Przeszkolenie i praca odbywać się będzie w Poznaniu. Przedsiębiorstwo zapewni codzienny dowóz pracow-ników do pracy i z pracy autobusem zakładowym. Szkolenie trwa 6 tygodni i w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Komunikacji Auto-busowej w Gnieźnie, ul. Wesoła 7. 3166-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

Wytwarzanie Opakowań Wielobarwnych w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 4

OFERUJE w krótkich terminach wykonanie:

ZGRZEWANYCH WORECZKÓW z folii odzieżowej PCV z nadrukiem.

3546-K1

Ogródek działkowy, ul. Leszczyńska. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 70765g.

Odstepie gryś. Poznań, ul. Perkuna 3. 70948g

Sprzedam na części no-wą WSK 175 Sport, ul. Po-godna 82 m. 12. 70918g

Kożuch damski zagranicz-ny, szczupły. Matejki 6 m. 24 (w podwórzu). 70978g

Głośnik 50 W 4 om. Jam Pisorczyk, Pięćkowsko, 63-025 Witowo. 71004g

Sprzedam tanio futro z nu-tril. Poznań, Polna 7 m. 23. 71006g

Korzystnie sprzedam kom-bajn do buraków, dwurzę-dowy „Rosomak”. Mieczysław Fesser 63-012 Domi-nowo, tel. 13-92. 71019g

Akordeony Weltmeister 96, 120-basowy, tel. 659-84. 71056g

Sprzedam kożuch damski i futerko z białych króli-ków. Norwida 19 m. 15 po godz. 17. 71083g

Kamerę japońską super 8 mm automatyczną sprze-dam, tel. 204-407. 71093g

Sprzedam przyczepę Sa-nok D 44A. Piotr Woj-ciechowski, Ostrowo 18 gm. Sreń 63-100. 71603g

Przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty i marzec. Maraszek 64-290 Wolsztyn, Ogrodnic-two. 1541p

Sprzedam ogródek dział-kowy, przy ul. Bema. Wiadomość: Chłapowskie-go 6 m. 13. 70385g

Kożuch męski — sprze-dam. Tel. 67-93-71. 70393g

Szałę 3-drzwiową, stół i ławę sprzedam. Po-znań, ul. Urbanowska 34 m. 34. 74033g

Sprzedam piłą 3-sko-bo-wą, brzoję talerzową, przód długi, nadający się na dwukółkę, przednią oś z resorem super, po remoncie. Dulat, Łęczyca — Kątnik, przy promie n. Warta, 62-051 Wiry. 70395g

Pianino, płyta metalowa, wzmacniacz amerykański dwukanałowy 25 W HIFI (wibrot, pogłos), sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70440g

Sprzedam stację słupki, furkę na 500 m. Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 48. 70450g

Sprzedam 20 uli wielko-polskich z pszczołami, od karmione. Kubiak, Sie-kierki 38, 62-021 Paczko-wo. 70463g

Sprzedam technozofretki o-rac samce norki. Zbigniew Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 70469g

Sprzedam nowy kożuch damski oraz suknię ślubną. Tel. 474-96, po godz. 16. 70492g

Zegarek kwarcowy sprze-dam. Tel. 41-11-62. 70524g

100 m² szkła szklarniowe-go, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70538g.

Sprzedam jasne futro z nutril, rower młodzieżo-wy. Tel. 436-19. 70544g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową. Tel. 752-75, po godz. 16. 70595g

Sprzedam fototapety. Barbara Franke, 64-500 Szamotuły, Dzierżyńskiego 5. 71573g

Doniczekowana rozsada warzyw pod folię przygo-tuję. Czechosłowacka 41 m. 2. 70597g

KOMBINAT GÓRNICZO - HUTNICZY MIEDZI w LUBINIE

ZAKŁADY GÓRNICZE „POLKOWICE” w Polkowicach, woj. Legnica

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW

pod ziemią w następujących zawodach:

- Górników strzałowych.
- Górników i młodszych górników.
- Robotników niewykwalifikowanych do przeszkolenia na obsługę urządzeń gór-nicznych pod ziemią i na powierzchni.

Nie przyjmujemy porzucających pracę lub zwolnionych w trybie dyscyplinarnym.

Zakład zapewnia hotel z pełnym zapleczem socjalnym. Dla posiadających rodziny mieszkanie rodzinne w okresie 2 — 4 lat nienagannej pracy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud z dnia 30. 1. 1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Osobowych, 59-320 Polkowice, tele-fon 510-21 wewn. 437 i 481. 2473-K2

matrymonialne

Panna 21-letnia wykształ-cenie średnie, z mieszka-niem nie paląca pozna-pana bez nałogów, wy-znania rzymsko - kato-lickiego. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71012g.

Kawaler, rzemieślnik, przystojny, kulturalny, posiadający mieszkanie komfortowe, samochód, oszczędności pozna-pania do lat 42. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 71049g.

Rozwiedziona 36-letnia po-żna panna. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71223g.

Pan po studiach wolny, średniego wzrostu pozna-pania szczupłą domato-ricę, bez nałogów, na-chętnie wdowę do lat 42. Dzieci mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 71185g.

Wdowiec 43-letni wy-kształcenie wyższe pozna-pania (chętnie nauczy-cielkę) w celu matrymo-nialnym. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 71257g.

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 11 LISTOPADA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

P.P. Polmozbyt
ul. Czechosłowacka 110, tel. 320-291, godz. 9 — 17

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

— czynne wszystkie zakłady
— jednozmiannowe godz. 8 — 14
— dwuzmiannowe godz. 7 — 19

USŁUGI POGRZEBOWE

Spółdzielnia „Universum”
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA, 12 LISTOPADA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Czechosłowacka 110, tel. 320-291, godz. 9 — 17

USŁUGI FRYZJERSKIE

Dom Usług — ul. Czerwonej Armii 52/56,
Hotele: „Lech”, „Polonez”, „Merkury”
Dworzec Główny godz. 9 — 13
godz. 6 — 13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18
3685-K1

praca

Fryzjer względnie fryzjerka do działu męskiego.
Hotel Bazar. 74190g

Przyjmuję uczniów. Lakier
niem. Poznań — Szczepankowo, ul. Ostrowska 355. 73297g

Dobra krawcowa do szycia kurtki — potrzebna.
Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73388g.

Zatrudnię kuchmistrza, kelnerki, pomoce kuchenne, szatniarza. Restauracja „Szwiterszka” w Kobylnicy, tel. 32. 74184g

kupno

Obręcz do „Osy”, kupię
Tel. 705-28. 74221g

Kupię maszynę do pisania i aparat fotograficzny typu „Zenit” — z przysługą. Tel. 648-80. 74140g

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 72332g.

Kupię zakład cukierniczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 74251g

Bony PeKaO, kupię. Telefon 33-21-75, po godz. 15. 74331g

sprowadz

Sprowadz wózek dziecięcy, góbkę, czechosłowacki kl. Poznań, Traugutta 32 m. 17. 69880g

Fliski włoskie 4 m² — sprzedam. Tel. 41-19-03. 74450g

Sprowadz fortepian „Bechstein”. Tel. 20-19-57. 74309g

Jamniki szorstkowłose 6-tygodniowe sprzedam. Maril Magdaleny 4 m. 15, tel. 588-92. 74103g

Futro damskie, nutrie bez zębów, lekkie używane, rozmiar 48 na niską osobę sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 73686g.

Kozuchy damskie zagraniczne efektowne nowe sprzedam. Tel. 67-26-84. 74171g

Sprowadz 21-tomową encyklopedię niemiecką, lata 1928—1935. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70673g.

Sprowadz akordeon Weltmeister 80-basowy, nowy. A. Dembchowski. Czerwonak, ul. Zalesie 3. 1538p

Sprowadz MZ, zbiornik Hondy, owiewka Jamachy. Ul. Akacjowa 9 m. 4, godz. 17—20. 70601g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki pomidorów Revermum ulepszoney Pagham Cross, dostawa do stycznia. Ogrodnictwo — Poznań, Głęboka 38, tel. 707-25. 72003g

Afgański kozuch damski, sprzedam. Tel. 67-11-14. 72125g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 72254g

Sprowadz okazyjnie 3 nowe kozuchy damskie. Pa derewskiego 7 m. 4. 74286g

Sprowadz radio Meluzyna, Amatora bez kolumn, magnetofony MK-235 Grundig, M1417S, gwarancja, aparaty fotograficzne Tenit E, Praktyka LTL-2, teleobiektyw Pentacoon 4/200. Szkolna 5 m. 17, Jakubowski, po godz. 16. 74279g

Jawę 250 sprzedam. Wawrzyniaka 5 m. 4. 74350g

Okazyjnie sprzedam 8-działaniowe gry sportowe, telewizyjne. Poznań, Wawrzyniaka 23 m. 7. 74401g

samochody

Warszawę 223, rocznik 1972, sprzedam. Poznań, Strusia 8 m. 7. 74166g

Sprowadz Warszawa Pick-up. Skoki Armii Czerwonej 37 m. 6, woj. poznański. 1542g

Sprowadz Dacie, nowe nadwozie, silnik po remoncie. Tel. 20-15-85. 73861g

Sprowadz samochód Fiat W-28. Tel. 723-33, godz. 16—18. 70663g

Zastawę fabrycznie nową zmianę na fabrycznie nowego Fiata 1500. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7412g.

Antykorozyjne zabezpieczenie, ze szczególnym uwzględnieniem przestzeżni zamkniętych, poleca Wyspecjalizowany „Auto Service”. Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3. W okresie 2-letniej gwarancji po zimie bezpłatnie uzupełnimy powłoki antykorozyjne. 69166gpr

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”
dot. Gry z 5. XI. 1978 r.

Na 4-cyfrową — wyplaty po 2.500, zł.
Na 3-cyfrową — wyplaty po 500, — zł.

I LOSOWANIE
— wygrane II stopnia po zł. 4.981, —
— wygrane III stopnia po zł. 103, —
— wygrane IV stopnia po zł. 9, —

II LOSOWANIE
— wygrane II stopnia po zł. 5.706, —
— wygrane III stopnia po zł. 46, —
— wygrane IV stopnia po zł. 6, —

III LOSOWANIE
— wygrane II stopnia po zł. 2.014, —
— wygrane III stopnia po zł. 33, —

Na końcówkę banderoli 5-cyfrową — talon na samochód „Polski Fiat 126 P”.

Sprowadz silnik, skrzynię biegów oraz karoserię do Syreny 104. Tel. 67-52-07, po godz. 17. 72917g

Sprowadz nowego Fiata 126p. Tel. 33-17-33, po godz. 17. 73334g

Duży wybór części, poleca sklep, ul. Kopernika, wjazd ze Strzeleckiej. Jodda. 72865g

lokale

Przyjmę na pokój panią, pracującą. Wrocławska 9 m. 14. 70573g

Przyjmę na pokój. Korczaka 2 (Świerczewo). 73940g

Zamienię M-4 spółdzielcze z telefonem, garażem na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70491g.

Wrzesnia — superkomfortowe mieszkanie własnościowe M-4, sprzedam. Białego 14E m. 48. 72721g

Sprowadz działkę 0,5 ha, blisko Poznania, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 70596g.

Uszczelnienie okien, wymiana śrub, na zamknięcie eliminujące rozkretnie okien, przeróbka śródków poleca WUSP. Tel. 20-00-96 — Łukowicz. 74277g

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości, zapewni Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Między 35. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 2315-K2

Władysław Błaszczyk
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Siarłowcu.

W snućku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dęblińska 25. 74360g

† Dnia 6 listopada 1978 r. odszedł od nas nagle, przeżywszy 68 lat ukochany mąż, ojciec, zięć, brat i wujek, śp.

MARIAN RAJEWSKI
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odnaką 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotą Odnaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim snućku pograżona
żona z synem i rodziną
Kostrzyn, ul. Średzka 52. 74352g

† W dniu 6 listopada 1978 roku odszedł od nas nagle i na zawsze najukochańszy mąż, tatus, teści i dziadziś, śp.

MARIAN NOWICKI
przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim snućku pograżeni
żona, córka i syn z rodzinami
Os. Rzeczypospolitej 33 m. 2, (dawniej ul. Kopanina). 3698-U3

† Dnia 7 listopada 1978 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 84, nasz ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teści i dziadziś, śp.

IGNACY GÓRZYŃSKI
emerytowany kierownik Oddziału Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, uczestnik walk o wolność Górnego Śląska, Warmii i Mazur, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcy, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia, Odnaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim snućku pograżona
RODZINA
Ul. Skryta 8 m. 3. 74471g

† Dnia 6 listopada 1978 r. zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

FELICJA KRUSZKA
primo voto Bajerska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W snućku pograżona
RODZINA
74472g

kol. HENRYK KUCZKOWSKI

dyrektor biura i pełnomocnik zarządu Klubu Sportowego „Warta”, były długoletni pracownik Zakładów H. Cegielski.

Zmarły odznaczony był: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odnaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotymi Odnakami Związku Zawodowego Metalowców i Federacji Sportowej „Stal”.

Zegnamy niezwykle sumiennego pracownika, oddanego bez reszty Klubowi i wrażliwego działacza, darzonego szacunkiem przełożonego oraz serdecznego kolegę.

Żonie Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. XI. 1978 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada i Zarząd
pracownicy, działacze i sportowcy KS „Warta” — Poznań. 74324g

W dniu 1 listopada 1978 r. zmarł wieloletni członek naszego Cechu

kol. LEON KACZMAREK

mechanik pojazdowy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się 4 bm. na Starołęce.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 74157g

† Dnia 4 listopada 1978 roku zmarł nagle mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

MAKSYMILIAN LANGE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w głębokim snućku
żona z rodziną.
Ul. Niestachowska 54 m. 52. 3911-U3

† Dnia 5 listopada 1978 r. zasnęł w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, teści i dziadek, śp.

BOHDAN KOZIŃSKI

lekarz weterynarii

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 13 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 74326g

† Dnia 6 listopada 1978 r. zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja najdroższa żona, kochana mama, siostra, śp.

REGINA OPOŃCZEWSKA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim snućku i żalu pozostaje
RODZINA
Ul. Kanałowa 15. 74451g

† W dniu 5 listopada 1978 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 66, śp.

HELENA BARTECZKO

z domu Patronowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim snućku pograżony
mąż z rodziną
3693-U3

Dnia 3 listopada 1978 r. zmarł nasz serdeczny przyjaciel i kolega

HENRYK KUCZKOWSKI

który zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Przyjaciele z kortów tenisowych. 74179g

Dnia 2 listopada 1978 roku zmarł nagle

LEON NADOLNY

wieloletni, zasłużony pracownik administracyjny Politechniki Poznańskiej.

Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odnaką ZNP.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika, życzliwego kolegę i oddanego aktywistę związkowego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy Administracji i Obsługi Politechniki Poznańskiej, Oddziałowa Organizacja Partyjna, Rada Oddziałowa ZNP

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada 1978 r. o godz. 12.30 na cmentarzu jankowskim. 3904-U3

† Dnia 5 listopada 1978 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50, najukochańsza żona i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, siostra, ciocia i babunia, śp.

JOANNA ADAMOWSKA

z domu Sekretarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim snućku pograżony
mąż z córkami i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3900-U3

Ul. Przybyszewskiego 49. 3900-U3

† Dnia 6 listopada 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot mój najukochańszy mąż, nasz drogi zięć i wujek, przeżywszy lat 61

ALEKSANDER CHYTRY

starszy felczer med. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, żołnierz wrzesnia, członek ZBoWiD.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 9 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb na cmentarzu w Szamotułach.

W głębokim snućku pograżona
żona z rodziną
Szamotuły, ul. Zielona 70. 74402g

† Dnia 7 listopada 1978 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie przeżywszy lat 76 najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teści, szwagier, dziadek i pradziadek, śp.

JAN KAPRYKOWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 9 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Krzyżownikach, pogrzeb o godz. 15 na miejscowym cmentarzu.

W głębokim snućku pograżona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Trzcińska 20. 74452g

† Dnia 6 listopada 1978 r. zmarła Sakramentami św., przeżywszy lat 71, zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.

JADWIGA GAERTNER

z domu Wartel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim snućku pograżona
RODZINA
Ul. Asnyka 3/6. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3894-U3

MARIAN RAJEWSKI

były długoletni kierownik Szkoły w Kostrzynie,

zasłużony działacz związkowy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odnaką ZNP, Odnaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Kostrzynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Kostrzynie Wlkp. 74455g

† Dnia 4 listopada 1978 r. zmarł nagle w wieku 56 lat mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatus i dziadek, śp.

STEFAN MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu jankowskim.

W snućku pograżona
żona, córka i wnuczka
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3897-U3

Osiedle Wielkiego Października 13G m. 103. 3897-U3

† Dnia 5 listopada 1978 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80 ukochany i troskliwy mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK GARBAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W snućku pograżona
żona z rodziną
Ul. Podchorążych 23. 3912-U3

† Dnia 6 listopada 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, śp.

KAZIMIERA OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W snućku pograżona
RODZINA
3696-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1978 r. w wieku 69 lat zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, najlepsza, najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA WIŚNIEWSKA

z domu Grzeszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu jankowskim.

Mąż z dziećmi i rodziną
Ul. Gwardii Ludowej 18 m. 33. 3895-U3

† Dnia 31 października 1978 r. zmarł nagle w 56 roku życia nasz najukochańszy ojciec, brat, teści, dziadek, szwagier i wujek, śp.

inż. MARIAN MAJEWSKI

Pogrzeb odbył się na cmentarzu w Szczecinie.

Msza św. zostanie odprawiona w piątek, 10 bm. o godz. 10 w kościele Marii Królowej w Poznaniu przy Rynku Wileckim.

W głębokim snućku pograżona
córka z rodziną
74345g

† Dnia 5 listopada 1978 r. zmarł nagle nasz najukochańszy tatus, śp.

ROMAN PEREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek,

LISTOPAD 8 Środa
Seweryna Wiktor
Środa: 7.00-16.12

TEATRY
POZNAŃ
OPERA — g. 16 „Cyryl i Metody” (przedst. zamkn.)
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedźma”
POLSKI — g. 19 „Wściekłe pieśni”
NOWY — g. 19 „Laznia”
LALKI i AKTORA — g. 17 „O Kasi co gaski zgubiła”

KINA
BUK: „Gra o jabłko” (czech.)
1 „Skrzyżowanie” (fr.)
CHODZIEŻ: „Notec”
GZ. I i II (radz.)
GNIEZNO: „Halo Szpicbródka” (pol.)
GOSTYN: „Kong” (fr.)
GORA ŚL.: „Kong” (fr.)
JAROCIN: „Wyspa skażona” (meks.)
JASTROWIE: „Nie wychylać się” (gug.)
KALISZ: „Kosmos”
KOPAN: „Inny mężczyzna, inna kobieta” (fr.)
KŁODAWA: „Dom pod czerwonym latarnią” (weg.)
KOŁO: „King Kong” (amer.)
KOSCIAN: „Zasady domina” (amer.)
KROTOSZYN: „Na frontach wojny domowej” (radz.)
KRZYŻ: „Mandingo” (wł.-amer.)
LESZNO: „Obca” (radz.)
NOWY TOMYŚL: „Biały baszłyk” (radz.)
OBRZYCKO: „Pintea” (rum.)
OSTRZESZÓW: „Ocalona” (NRD)
PIŁA: „Aleksander Newski” (radz.)
PNIEWY: „Nieme kino” (amer.)
RYCHTAŁ: „Oni walczyli za ojczyznę” (radz.)
SŁUPCA: „Odrażający, brudni, żółci” (wł.)
SYCÓW: „Dzień mojej miłości” (czech.)
ŚREM: „Dom pod czerwonym latarnią” (weg.)
TRZCIANKA: „Zasady domina” (amer.)
TUREK: „Goń mnie, aż cię ziaśnie” (fr.)
WALCZ: „Rozerwany pierścień” (cz. I i II (radz.)
WRONKI: „King Kong” (amer.)
WSCHOWA: „Dzielnictwo w osłupieniu” (radz.)
WRZESNIA: „Biały baszłyk” (radz.)
ZŁOTÓW: „Dzielnictwo w osłupieniu” (amer.)
„Sznajder czyni cuda” (czech.)

RADIO
PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Noce i dnie” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku c.d.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.05 Piosenki z zielonogórskiego amfiteatru; 13.25 Muzyka ludowa; 13.40 Kacik melomana; 14.05 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Piosenki bez słów; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Siadłem nasychną interwencją; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Nowi Singers śpiewają stan gady; 21.20 Koncert Chopinowski z nagrania Lwa Oborina; 22.23 Kielce nasychną antenie; 23.05 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.05 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Muzyka — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnych; 10.30 Słupki dla Weinsteina; 10.40 Sprawy codzienne; 11.30 Richter gra utwory S. Prokofiewa; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wieniec mój z diamentów” — fragm. wspomnień W. Katarjewa; 12.45 Tańce z oper rosyjskich; 13.00 Aud. publicznych; 13.10 Utwory Musorowskiego i Ladowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 K. Sikorski — konc. na obój i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Dla przedświatki: „Drewniak” cz. I słuch.; 14.50 Muzyka polska; 15.05 Barok — B. Pekiel; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Główna Segovia — konc. klasycznej muzyki gitarowej; 17.10 Teatr PR: „Labirynt” — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19.10 P. Czajkowski: IV Symfonia f-moll op. 36; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślina opalająca; 20.20 M. Glinka — fragm. opery „Ruslan i Ludmilla”; 21.10 „Sceny” na wiołonce, harfe i orkiestrę; 22.00 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkice do portretu — Edwarda Siońska; 22.30 Magazyn studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9.10 „Plemienia cedu” — odc. pow.; 9.10 Flet i smyczki; 9.30 Nasz rok 73-m; 9.45 Suita orkiestrowa J. F. Telemanna; 10.35 Kiermasz płyt w twornicy Jugoton; 11.10 J. Iwaszkiewicz



Kwiaty z Wieruszewa
Mimo chłódów, w Zakładzie Szklarniowym w Wieruszewie (województwo łódzkie) rosną — oczywiście pod szkłem — goździki. Można je będzie kupować na początku przyszłego roku w sklepach nie tylko Konina, lecz także Łodzi, Poznania i na Śląsku. (woj)
Fot. — R. Formanek

Poznańskie
Codziennie pociąg drewna zużywają orzechowskie zakłady

Mało kto zapewne zgadnie, ile surowca zużywają codziennie Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklepek? Co prawda jest to największy zakład w gminie Miłosław, ale daleko mu do największych w województwie poznańskim. Mimo to produkcja, na którą czeka zwłaszcza przemysł meblarski, pochłania ogromne ilości drewna. Dość stwierdzić, że każdego dnia na bocznicę fabryki odbiera się z wagonów kolejowych prawie 400 metrów sześciennych drewna (używającego z lasów w Poznaniu i ościennych województwach), jeśli przyjąć, że jeden wagon mieści średnio 20 metrów sześciennych drewna, to łatwo obliczyć, że codziennie rozładowuje się w Orzechowie około 20 wagonów surowca, a więc nie ma wątpliwości, że to właśnie tutaj wystarcza na jeden dzień produkcja.

Ta zaś jest różnorodna. Wyrabia się przede wszystkim płyty stolarskie i wiórowe, z których — po dostarczeniu do zakładów przemysłu meblarskiego — powstają meble. Za potrzebowanie na ten produkt jest to wieloletnie i nie dziwne, że załoga zakładu wiele wysiłku, by wywiązać się ze wszystkich zamówień. A są wśród nich również eksportowe; połowa produkcji płyt stolarskich wysyłana jest do kilku kontrahentów zagranicznych — głównie do Wielkiej Brytanii, Belgii i Egiptu. Najbardziej chyba jednak znane są orzechowskie zakłady — i to przeciętnemu śmiertelnikowi — z wyrobu klepek parkietowych. Nie sposób nawet podać zgłasza nemu na nie zapotrzebowaniu, chociaż codziennie eksportuje się w Polskę około 1300 m kw. parkietu, co wystarcza do wyłożenia podłóg w ponad 60 pokojach średniej wielkości. Łącznie z wytwarzanymi na coraz szerszą skalę okleinami meblowymi, roczna produkcja OZPS przekracza wartość pół miliona złotych. (bop)

„Duży Lotek”
W poniedziałkowym wydaniu „Głosu” zostały błędnie podane numery z losowania „Dużego Lotka”. Oto prawidłowe numery: 18, 23, 29, 31, 41, 46, (44) Przeczyszczenie.

— „Pasje błędniarskie” — pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Pow. z rozrywki; 13.50 „Eksploracja w Katedrze” — odc. pow.; 14.10 Kierowcy Polski w muzyce; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Tradycjonalistów z Leningradu; 15.40 Na wiosnę kim rynku płytowym; 16.10 Rep. pt. „Czy wieczna harcerka?”; 16.20 Muzyka; 16.45 Nasz rok 73-m; 17.05 Muzyka; 17.10 Studio „Gama”; 17.15 Muzyka; 17.20 Studio „Gama”; 17.25 Muzyka; 17.30 Studio „Gama”; 17.35 Muzyka; 17.40 Studio „Gama”; 17.45 Muzyka; 17.50 Studio „Gama”; 17.55 Muzyka; 18.00 Studio „Gama”; 18.05 Muzyka; 18.10 Studio „Gama”; 18.15 Muzyka; 18.20 Studio „Gama”; 18.25 Muzyka; 18.30 Studio „Gama”; 18.35 Muzyka; 18.40 Studio „Gama”; 18.45 Muzyka; 18.50 Studio „Gama”; 18.55 Muzyka; 19.00 Studio „Gama”; 19.05 Muzyka; 19.10 Studio „Gama”; 19.15 Muzyka; 19.20 Studio „Gama”; 19.25 Muzyka; 19.30 Studio „Gama”; 19.35 Muzyka; 19.40 Studio „Gama”; 19.45 Muzyka; 19.50 Studio „Gama”; 19.55 Muzyka; 20.00 Studio „Gama”; 20.05 Muzyka; 20.10 Studio „Gama”; 20.15 Muzyka; 20.20 Studio „Gama”; 20.25 Muzyka; 20.30 Studio „Gama”; 20.35 Muzyka; 20.40 Studio „Gama”; 20.45 Muzyka; 20.50 Studio „Gama”; 20.55 Muzyka; 21.00 Studio „Gama”; 21.05 Muzyka; 21.10 Studio „Gama”; 21.15 Muzyka; 21.20 Studio „Gama”; 21.25 Muzyka; 21.30 Studio „Gama”; 21.35 Muzyka; 21.40 Studio „Gama”; 21.45 Muzyka; 21.50 Studio „Gama”; 21.55 Muzyka; 22.00 Studio „Gama”; 22.05 Muzyka; 22.10 Studio „Gama”; 22.15 Muzyka; 22.20 Studio „Gama”; 22.25 Muzyka; 22.30 Studio „Gama”; 22.35 Muzyka; 22.40 Studio „Gama”; 22.45 Muzyka; 22.50 Studio „Gama”; 22.55 Muzyka; 23.00 Studio „Gama”; 23.05 Muzyka; 23.10 Studio „Gama”; 23.15 Muzyka; 23.20 Studio „Gama”; 23.25 Muzyka; 23.30 Studio „Gama”; 23.35 Muzyka; 23.40 Studio „Gama”; 23.45 Muzyka; 23.50 Studio „Gama”; 23.55 Muzyka; 24.00 Studio „Gama”; 24.05 Muzyka; 24.10 Studio „Gama”; 24.15 Muzyka; 24.20 Studio „Gama”; 24.25 Muzyka; 24.30 Studio „Gama”; 24.35 Muzyka; 24.40 Studio „Gama”; 24.45 Muzyka; 24.50 Studio „Gama”; 24.55 Muzyka; 25.00 Studio „Gama”; 25.05 Muzyka; 25.10 Studio „Gama”; 25.15 Muzyka; 25.20 Studio „Gama”; 25.25 Muzyka; 25.30 Studio „Gama”; 25.35 Muzyka; 25.40 Studio „Gama”; 25.45 Muzyka; 25.50 Studio „Gama”; 25.55 Muzyka; 26.00 Studio „Gama”; 26.05 Muzyka; 26.10 Studio „Gama”; 26.15 Muzyka; 26.20 Studio „Gama”; 26.25 Muzyka; 26.30 Studio „Gama”; 26.35 Muzyka; 26.40 Studio „Gama”; 26.45 Muzyka; 26.50 Studio „Gama”; 26.55 Muzyka; 27.00 Studio „Gama”; 27.05 Muzyka; 27.10 Studio „Gama”; 27.15 Muzyka; 27.20 Studio „Gama”; 27.25 Muzyka; 27.30 Studio „Gama”; 27.35 Muzyka; 27.40 Studio „Gama”; 27.45 Muzyka; 27.50 Studio „Gama”; 27.55 Muzyka; 28.00 Studio „Gama”; 28.05 Muzyka; 28.10 Studio „Gama”; 28.15 Muzyka; 28.20 Studio „Gama”; 28.25 Muzyka; 28.30 Studio „Gama”; 28.35 Muzyka; 28.40 Studio „Gama”; 28.45 Muzyka; 28.50 Studio „Gama”; 28.55 Muzyka; 29.00 Studio „Gama”; 29.05 Muzyka; 29.10 Studio „Gama”; 29.15 Muzyka; 29.20 Studio „Gama”; 29.25 Muzyka; 29.30 Studio „Gama”; 29.35 Muzyka; 29.40 Studio „Gama”; 29.45 Muzyka; 29.50 Studio „Gama”; 29.55 Muzyka; 30.00 Studio „Gama”; 30.05 Muzyka; 30.10 Studio „Gama”; 30.15 Muzyka; 30.20 Studio „Gama”; 30.25 Muzyka; 30.30 Studio „Gama”; 30.35 Muzyka; 30.40 Studio „Gama”; 30.45 Muzyka; 30.50 Studio „Gama”; 30.55 Muzyka; 31.00 Studio „Gama”; 31.05 Muzyka; 31.10 Studio „Gama”; 31.15 Muzyka; 31.20 Studio „Gama”; 31.25 Muzyka; 31.30 Studio „Gama”; 31.35 Muzyka; 31.40 Studio „Gama”; 31.45 Muzyka; 31.50 Studio „Gama”; 31.55 Muzyka; 32.00 Studio „Gama”; 32.05 Muzyka; 32.10 Studio „Gama”; 32.15 Muzyka; 32.20 Studio „Gama”; 32.25 Muzyka; 32.30 Studio „Gama”; 32.35 Muzyka; 32.40 Studio „Gama”; 32.45 Muzyka; 32.50 Studio „Gama”; 32.55 Muzyka; 33.00 Studio „Gama”; 33.05 Muzyka; 33.10 Studio „Gama”; 33.15 Muzyka; 33.20 Studio „Gama”; 33.25 Muzyka; 33.30 Studio „Gama”; 33.35 Muzyka; 33.40 Studio „Gama”; 33.45 Muzyka; 33.50 Studio „Gama”; 33.55 Muzyka; 34.00 Studio „Gama”; 34.05 Muzyka; 34.10 Studio „Gama”; 34.15 Muzyka; 34.20 Studio „Gama”; 34.25 Muzyka; 34.30 Studio „Gama”; 34.35 Muzyka; 34.40 Studio „Gama”; 34.45 Muzyka; 34.50 Studio „Gama”; 34.55 Muzyka; 35.00 Studio „Gama”; 35.05 Muzyka; 35.10 Studio „Gama”; 35.15 Muzyka; 35.20 Studio „Gama”; 35.25 Muzyka; 35.30 Studio „Gama”; 35.35 Muzyka; 35.40 Studio „Gama”; 35.45 Muzyka; 35.50 Studio „Gama”; 35.55 Muzyka; 36.00 Studio „Gama”; 36.05 Muzyka; 36.10 Studio „Gama”; 36.15 Muzyka; 36.20 Studio „Gama”; 36.25 Muzyka; 36.30 Studio „Gama”; 36.35 Muzyka; 36.40 Studio „Gama”; 36.45 Muzyka; 36.50 Studio „Gama”; 36.55 Muzyka; 37.00 Studio „Gama”; 37.05 Muzyka; 37.10 Studio „Gama”; 37.15 Muzyka; 37.20 Studio „Gama”; 37.25 Muzyka; 37.30 Studio „Gama”; 37.35 Muzyka; 37.40 Studio „Gama”; 37.45 Muzyka; 37.50 Studio „Gama”; 37.55 Muzyka; 38.00 Studio „Gama”; 38.05 Muzyka; 38.10 Studio „Gama”; 38.15 Muzyka; 38.20 Studio „Gama”; 38.25 Muzyka; 38.30 Studio „Gama”; 38.35 Muzyka; 38.40 Studio „Gama”; 38.45 Muzyka; 38.50 Studio „Gama”; 38.55 Muzyka; 39.00 Studio „Gama”; 39.05 Muzyka; 39.10 Studio „Gama”; 39.15 Muzyka; 39.20 Studio „Gama”; 39.25 Muzyka; 39.30 Studio „Gama”; 39.35 Muzyka; 39.40 Studio „Gama”; 39.45 Muzyka; 39.50 Studio „Gama”; 39.55 Muzyka; 40.00 Studio „Gama”; 40.05 Muzyka; 40.10 Studio „Gama”; 40.15 Muzyka; 40.20 Studio „Gama”; 40.25 Muzyka; 40.30 Studio „Gama”; 40.35 Muzyka; 40.40 Studio „Gama”; 40.45 Muzyka; 40.50 Studio „Gama”; 40.55 Muzyka; 41.00 Studio „Gama”; 41.05 Muzyka; 41.10 Studio „Gama”; 41.15 Muzyka; 41.20 Studio „Gama”; 41.25 Muzyka; 41.30 Studio „Gama”; 41.35 Muzyka; 41.40 Studio „Gama”; 41.45 Muzyka; 41.50 Studio „Gama”; 41.55 Muzyka; 42.00 Studio „Gama”; 42.05 Muzyka; 42.10 Studio „Gama”; 42.15 Muzyka; 42.20 Studio „Gama”; 42.25 Muzyka; 42.30 Studio „Gama”; 42.35 Muzyka; 42.40 Studio „Gama”; 42.45 Muzyka; 42.50 Studio „Gama”; 42.55 Muzyka; 43.00 Studio „Gama”; 43.05 Muzyka; 43.10 Studio „Gama”; 43.15 Muzyka; 43.20 Studio „Gama”; 43.25 Muzyka; 43.30 Studio „Gama”; 43.35 Muzyka; 43.40 Studio „Gama”; 43.45 Muzyka; 43.50 Studio „Gama”; 43.55 Muzyka; 44.00 Studio „Gama”; 44.05 Muzyka; 44.10 Studio „Gama”; 44.15 Muzyka; 44.20 Studio „Gama”; 44.25 Muzyka; 44.30 Studio „Gama”; 44.35 Muzyka; 44.40 Studio „Gama”; 44.45 Muzyka; 44.50 Studio „Gama”; 44.55 Muzyka; 45.00 Studio „Gama”; 45.05 Muzyka; 45.10 Studio „Gama”; 45.15 Muzyka; 45.20 Studio „Gama”; 45.25 Muzyka; 45.30 Studio „Gama”; 45.35 Muzyka; 45.40 Studio „Gama”; 45.45 Muzyka; 45.50 Studio „Gama”; 45.55 Muzyka; 46.00 Studio „Gama”; 46.05 Muzyka; 46.10 Studio „Gama”; 46.15 Muzyka; 46.20 Studio „Gama”; 46.25 Muzyka; 46.30 Studio „Gama”; 46.35 Muzyka; 46.40 Studio „Gama”; 46.45 Muzyka; 46.50 Studio „Gama”; 46.55 Muzyka; 47.00 Studio „Gama”; 47.05 Muzyka; 47.10 Studio „Gama”; 47.15 Muzyka; 47.20 Studio „Gama”; 47.25 Muzyka; 47.30 Studio „Gama”; 47.35 Muzyka; 47.40 Studio „Gama”; 47.45 Muzyka; 47.50 Studio „Gama”; 47.55 Muzyka; 48.00 Studio „Gama”; 48.05 Muzyka; 48.10 Studio „Gama”; 48.15 Muzyka; 48.20 Studio „Gama”; 48.25 Muzyka; 48.30 Studio „Gama”; 48.35 Muzyka; 48.40 Studio „Gama”; 48.45 Muzyka; 48.50 Studio „Gama”; 48.55 Muzyka; 49.00 Studio „Gama”; 49.05 Muzyka; 49.10 Studio „Gama”; 49.15 Muzyka; 49.20 Studio „Gama”; 49.25 Muzyka; 49.30 Studio „Gama”; 49.35 Muzyka; 49.40 Studio „Gama”; 49.45 Muzyka; 49.50 Studio „Gama”; 49.55 Muzyka; 50.00 Studio „Gama”; 50.05 Muzyka; 50.10 Studio „Gama”; 50.15 Muzyka; 50.20 Studio „Gama”; 50.25 Muzyka; 50.30 Studio „Gama”; 50.35 Muzyka; 50.40 Studio „Gama”; 50.45 Muzyka; 50.50 Studio „Gama”; 50.55 Muzyka; 51.00 Studio „Gama”; 51.05 Muzyka; 51.10 Studio „Gama”; 51.15 Muzyka; 51.20 Studio „Gama”; 51.25 Muzyka; 51.30 Studio „Gama”; 51.35 Muzyka; 51.40 Studio „Gama”; 51.45 Muzyka; 51.50 Studio „Gama”; 51.55 Muzyka; 52.00 Studio „Gama”; 52.05 Muzyka; 52.10 Studio „Gama”; 52.15 Muzyka; 52.20 Studio „Gama”; 52.25 Muzyka; 52.30 Studio „Gama”; 52.35 Muzyka; 52.40 Studio „Gama”; 52.45 Muzyka; 52.50 Studio „Gama”; 52.55 Muzyka; 53.00 Studio „Gama”; 53.05 Muzyka; 53.10 Studio „Gama”; 53.15 Muzyka; 53.20 Studio „Gama”; 53.25 Muzyka; 53.30 Studio „Gama”; 53.35 Muzyka; 53.40 Studio „Gama”; 53.45 Muzyka; 53.50 Studio „Gama”; 53.55 Muzyka; 54.00 Studio „Gama”; 54.05 Muzyka; 54.10 Studio „Gama”; 54.15 Muzyka; 54.20 Studio „Gama”; 54.25 Muzyka; 54.30 Studio „Gama”; 54.35 Muzyka; 54.40 Studio „Gama”; 54.45 Muzyka; 54.50 Studio „Gama”; 54.55 Muzyka; 55.00 Studio „Gama”; 55.05 Muzyka; 55.10 Studio „Gama”; 55.15 Muzyka; 55.20 Studio „Gama”; 55.25 Muzyka; 55.30 Studio „Gama”; 55.35 Muzyka; 55.40 Studio „Gama”; 55.45 Muzyka; 55.50 Studio „Gama”; 55.55 Muzyka; 56.00 Studio „Gama”; 56.05 Muzyka; 56.10 Studio „Gama”; 56.15 Muzyka; 56.20 Studio „Gama”; 56.25 Muzyka; 56.30 Studio „Gama”; 56.35 Muzyka; 56.40 Studio „Gama”; 56.45 Muzyka; 56.50 Studio „Gama”; 56.55 Muzyka; 57.00 Studio „Gama”; 57.05 Muzyka; 57.10 Studio „Gama”; 57.15 Muzyka; 57.20 Studio „Gama”; 57.25 Muzyka; 57.30 Studio „Gama”; 57.35 Muzyka; 57.40 Studio „Gama”; 57.45 Muzyka; 57.50 Studio „Gama”; 57.55 Muzyka; 58.00 Studio „Gama”; 58.05 Muzyka; 58.10 Studio „Gama”; 58.15 Muzyka; 58.20 Studio „Gama”; 58.25 Muzyka; 58.30 Studio „Gama”; 58.35 Muzyka; 58.40 Studio „Gama”; 58.45 Muzyka; 58.50 Studio „Gama”; 58.55 Muzyka; 59.00 Studio „Gama”; 59.05 Muzyka; 59.10 Studio „Gama”; 59.15 Muzyka; 59.20 Studio „Gama”; 59.25 Muzyka; 59.30 Studio „Gama”; 59.35 Muzyka; 59.40 Studio „Gama”; 59.45 Muzyka; 59.50 Studio „Gama”; 59.55 Muzyka; 60.00 Studio „Gama”; 60.05 Muzyka; 60.10 Studio „Gama”; 60.15 Muzyka; 60.20 Studio „Gama”; 60.25 Muzyka; 60.30 Studio „Gama”; 60.35 Muzyka; 60.40 Studio „Gama”; 60.45 Muzyka; 60.50 Studio „Gama”; 60.55 Muzyka; 61.00 Studio „Gama”; 61.05 Muzyka; 61.10 Studio „Gama”; 61.15 Muzyka; 61.20 Studio „Gama”; 61.25 Muzyka; 61.30 Studio „Gama”; 61.35 Muzyka; 61.40 Studio „Gama”; 61.45 Muzyka; 61.50 Studio „Gama”; 61.55 Muzyka; 62.00 Studio „Gama”; 62.05 Muzyka; 62.10 Studio „Gama”; 62.15 Muzyka; 62.20 Studio „Gama”; 62.25 Muzyka; 62.30 Studio „Gama”; 62.35 Muzyka; 62.40 Studio „Gama”; 62.45 Muzyka; 62.50 Studio „Gama”; 62.55 Muzyka; 63.00 Studio „Gama”; 63.05 Muzyka; 63.10 Studio „Gama”; 63.15 Muzyka; 63.20 Studio „Gama”; 63.25 Muzyka; 63.30 Studio „Gama”; 63.35 Muzyka; 63.40 Studio „Gama”; 63.45 Muzyka; 63.50 Studio „Gama”; 63.55 Muzyka; 64.00 Studio „Gama”; 64.05 Muzyka; 64.10 Studio „Gama”; 64.15 Muzyka; 64.20 Studio „Gama”; 64.25 Muzyka; 64.30 Studio „Gama”; 64.35 Muzyka; 64.40 Studio „Gama”; 64.45 Muzyka; 64.50 Studio „Gama”; 64.55 Muzyka; 65.00 Studio „Gama”; 65.05 Muzyka; 65.10 Studio „Gama”; 65.15 Muzyka; 65.20 Studio „Gama”; 65.25 Muzyka; 65.30 Studio „Gama”; 65.35 Muzyka; 65.40 Studio „Gama”; 65.45 Muzyka; 65.50 Studio „Gama”; 65.55 Muzyka; 66.00 Studio „Gama”; 66.05 Muzyka; 66.10 Studio „Gama”; 66.15 Muzyka; 66.20 Studio „Gama”; 66.25 Muzyka; 66.30 Studio „Gama”; 66.35 Muzyka; 66.40 Studio „Gama”; 66.45 Muzyka; 66.50 Studio „Gama”; 66.55 Muzyka; 67.00 Studio „Gama”; 67.05 Muzyka; 67.10 Studio „Gama”; 67.15 Muzyka; 67.20 Studio „Gama”; 67.25 Muzyka; 67.30 Studio „Gama”; 67.35 Muzyka; 67.40 Studio „Gama”; 67.45 Muzyka; 67.50 Studio „Gama”; 67.55 Muzyka; 68.00 Studio „Gama”; 68.05 Muzyka; 68.10 Studio „Gama”; 68.15 Muzyka; 68.20 Studio „Gama”; 68.25 Muzyka; 68.30 Studio „Gama”; 68.35 Muzyka; 68.40 Studio „Gama”; 68.45 Muzyka; 68.50 Studio „Gama”; 68.55 Muzyka; 69.00 Studio „Gama”; 69.05 Muzyka; 69.10 Studio „Gama”; 69.15 Muzyka; 69.20 Studio „Gama”; 69.25 Muzyka; 69.30 Studio „Gama”; 69.35 Muzyka; 69.40 Studio „Gama”; 69.45 Muzyka; 69.50 Studio „Gama”; 69.55 Muzyka; 70.00 Studio „Gama”; 70.05 Muzyka; 70.10 Studio „Gama”; 70.15 Muzyka; 70.20 Studio „Gama”; 70.25 Muzyka; 70.30 Studio „Gama”; 70.35 Muzyka; 70.40 Studio „Gama”; 70.45 Muzyka; 70.50 Studio „Gama”; 70.55 Muzyka; 71.00 Studio „Gama”; 71.05 Muzyka; 71.10 Studio „Gama”; 71.15 Muzyka; 71.20 Studio „Gama”; 71.25 Muzyka; 71.30 Studio „Gama”; 71.35 Muzyka; 71.40 Studio „Gama”; 71.45 Muzyka; 71.50 Studio „Gama”; 71.55 Muzyka; 72.00 Studio „Gama”; 72.05 Muzyka; 72.10 Studio „Gama”; 72.15 Muzyka; 72.20 Studio „Gama”; 72.25 Muzyka; 72.30 Studio „Gama”; 72.35 Muzyka; 72.40 Studio „Gama”; 72.45 Muzyka; 72.50 Studio „Gama”; 72.55 Muzyka; 73.00 Studio „Gama”; 73.05 Muzyka; 73.10 Studio „Gama”; 73.15 Muzyka; 73.20 Studio „Gama”; 73.25 Muzyka; 73.30 Studio „Gama”; 73.35 Muzyka; 73.40 Studio „Gama”; 73.45 Muzyka; 73.50 Studio „Gama”; 73.55 Muzyka; 74.00 Studio „Gama”; 74.05 Muzyka; 74.10 Studio „Gama”; 74.15 Muzyka; 74.20 Studio „Gama”; 74.25 Muzyka; 74.30 Studio „Gama”; 74.35 Muzyka; 74.40 Studio „Gama”; 74.45 Muzyka; 74.50 Studio „Gama”; 74.55 Muzyka; 75.00 Studio „Gama”; 75.05 Muzyka; 75.10 Studio „Gama”; 75.15 Muzyka; 75.20 Studio „Gama”; 75.25 Muzyka; 75.30 Studio „Gama”; 75.35 Muzyka; 75.40 Studio „Gama”; 75.45 Muzyka; 75.50 Studio „Gama”; 75.55 Muzyka; 76.00 Studio „Gama”; 76.05 Muzyka; 76.10 Studio „Gama”; 76.15 Muzyka; 76.20 Studio „Gama”; 76.25 Muzyka; 76.30 Studio „Gama”; 76.35 Muzyka; 76.40 Studio „Gama”; 76.45 Muzyka; 76.50 Studio „Gama”; 76.55 Muzyka; 77.00 Studio „Gama”; 77.05 Muzyka; 77.10 Studio „Gama”; 77.15 Muzyka; 77.20 Studio „Gama”; 77.25 Muzyka; 77.30 Studio „Gama”; 77.35 Muzyka; 77.40 Studio „Gama”; 77.45 Muzyka; 77.50 Studio „Gama”; 77.55 Muzyka; 78.00 Studio „Gama”; 78.05 Muzyka; 78.10 Studio „Gama”; 78.15 Muzyka; 78.20 Studio „Gama”; 78.25 Muzyka; 78.30 Studio „Gama”; 78.35 Muzyka; 78.40 Studio „Gama”; 78.45 Muzyka; 78.50 Studio „Gama”; 78.55 Muzyka; 79.00 Studio „Gama”; 79.05 Muzyka; 79.10 Studio „Gama”; 79.15 Muzyka; 79.20 Studio „Gama”; 79.25 Muzyka; 79.30 Studio „Gama”; 79.35 Muzyka; 79.40 Studio „Gama”; 79.45 Muzyka; 79.50 Studio „Gama”; 79.55 Muzyka; 80.00 Studio „Gama”; 80.05 Muzyka; 80.10 Studio „Gama”; 80.15 Muzyka; 80.20 Studio „Gama”; 80.25 Muzyka; 80.30 Studio „Gama”; 80.35 Muzyka; 80.40 Studio „Gama”; 80.45 Muzyka; 80.50 Studio „Gama”; 80.55 Muzyka; 81.00 Studio „Gama”; 81.05 Muzyka; 81.10 Studio „Gama”; 81.15 Muzyka; 81.20 Studio „Gama”; 81.25 Muzyka; 81.30 Studio „Gama”; 81.35 Muzyka; 81.40 Studio „Gama”; 81.45 Muzyka; 81.50 Studio „Gama”; 81.55 Muzyka; 82.00 Studio „Gama”; 82.05 Muzyka; 82.10 Studio „Gama”; 82.15 Muzyka; 82.20 Studio „Gama”; 82.25 Muzyka; 82.30 Studio „Gama”; 82.35 Muzyka; 82.40 Studio „Gama”; 82.45 Muzyka; 82.50 Studio „Gama”; 82.55 Muzyka; 83.00 Studio „Gama”; 83.05 Muzyka; 83.10 Studio „Gama”; 83.15 Muzyka; 83.20 Studio „Gama”; 83.25 Muzyka; 83.30 Studio „Gama”; 83.35 Muzyka; 83.40 Studio „Gama”; 83.45 Muzyka; 83.50 Studio „Gama”; 83.55 Muzyka; 84.00 Studio „Gama”; 84.05 Muzyka; 84.10 Studio „Gama”; 84.15 Muzyka; 84.20 Studio „Gama”; 84.25 Muzyka; 84.30 Studio „Gama”; 84.35 Muzyka; 84.40 Studio „Gama”; 84.45 Muzyka; 84.50 Studio „Gama”; 84.55 Muzyka; 85.00 Studio „Gama”; 85.05 Muzyka; 85.10 Studio „Gama”; 85.15 Muzyka; 85.20 Studio „Gama”; 85.25 Muzyka; 85.30 Studio „Gama”; 85.35 Muzyka; 85.40 Studio „Gama”; 85.45 Muzyka; 85.50 Studio „Gama”; 85.55 Muzyka; 86.00 Studio „Gama”; 86.05 Muzyka; 86.10 Studio „Gama”; 86.15 Muzyka; 86.20 Studio „Gama”; 86.25 Muzyka; 86.30 Studio „Gama”; 86.35 Muzyka; 86.40 Studio „Gama”; 86.45 Muzyka; 86.50 Studio „Gama”; 86.55 Muzyka; 87.00 Studio „Gama”; 87.05 Muzyka; 87.10 Studio „Gama”; 87.15 Muzyka; 87.20 Studio „Gama”; 87.25 Muzyka; 87.30 Studio „Gama”; 87.35 Muzyka; 87.40 Studio „Gama”; 87.45 Muzyka; 87.50 Studio „Gama”; 87.55 Muzyka; 88.00 Studio „Gama”; 88.05 Muzyka; 88.10 Studio „Gama”; 88.15 Muzyka; 88.20 Studio „Gama”; 88.25 Muzyka; 88.30 Studio „Gama”; 88.35 Muzyka; 88.40 Studio „Gama”; 88